Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południn.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 72. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 27 marca 1930 r. | Rok XXIV.

Marszałek Piłsudski postawił swoje warunki.

Sejm nie ma się wtrącać do rządów i pójść ma na „wywczasy“...

Stronnictwa odrzuciły żądania Piłsudskiego. Szymański zrzekł się misji utworzenia gabinetu. Wiosenne porywy B. B. — Połamane krzesła i stoły.

Warszawa, 25 3. (Pat.) P. marszałek Senatu prof. Szymański udał się o godz. 13 do marszałka Piłsudskiego celem złożenia sprawozdania z obecnej sytuacji politycznej na terenie parlamentarnym.

Po powrocie z Belwederu p. marszałek Szymański udzielił przedstawicielowi klubu sprawozdawców parlamentarnych wyjaśnień, podkreślając, że **p. marszałek Piłsudski postawił cztery punkty jako warunek uczestniczenia jego w gabinecie pacyfikacyjnym.**

Warunki te są następujące:

1) posłowie i partje nie wstrącają się do spraw, związanych z rządzeniem i personaljami rządu,

2) posłowie i partje nie wtrącają się do spraw związanych z już uchwalonym budżetem,

3) przy uchwaleniu budżetu wycofany zostanie art. 6 ustawy skarbowej,

4) **Sejm nie będzie zwołany conajmniej w ciągu pół roku.**

O godz. 16 p. marszałek Senatu Szymański udał się do p. Prezydenta Rzplitej na Zamek, aby mu zdać sprawę z postępów swych prac. Na godz. 21. p. marszałek Szymański zaprosił prezydja klubów, z któremi odbywał konferencje na zebranie, któremu przedłoży warunki, podyktowane przez p. marszałka Piłsudskiego.

* * *

Warszawa, 25. 3. (Pat.) O godz. 10 wieczorem p. Prezydent Rzplitej przyjął p. marszałka Senatu Szymańskiego, który złożył misję tworzenia rządu.

Konstytucja, czy dyktatura?

Warszawa, 26 3. (Pat.) Wczoraj o godz. 9 wiecz. u p. marszałka Senatu Szymańskiego odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych.

Zagajając posiedzenie, p. marszałek Szymański oświadczył:

Panowie! Macie przed sobą postulaty, **od przyjęcia których p. marszałek Piłsudski uzależnił wejście do rządu. P. marszałek Piłsudski jest tego rodzaju człowiekiem, że bez niego utworzenie rządu jest niemożliwe.** Ja solidaryzuję się z tym punktem, bo **solidaryzuję się ze wszystkiem, co zrobił marszałek Piłsudski.** Dzieje tego człowieka są tak dziwne, że nieraz po 30 latach dopiero stają się jasne rzeczy, dawniej niezrozumiałe.“

Po tem oświadczeniu zgłaszali kolejno deklaracje przedstawiciele poszczególnych klubów.

Przedstawiciele BBWR. zrzekli się zabierania głosu.

Pierwszy odczytał deklarację poseł Niedziałkowski w imieniu stronnictwa **centrum i lewicy.** W deklaracji powiedziane jest, że Sejm ma prawo i obowiązek zajęcia stanowiska wobec utworzonego już rządu. Zawieranie paktów, konwentów z poszczególnymi kandydatami na ministrów nie wchodzi w zakres uprawnień konstytucyjnych ani Sejmu, ani tembardziej przedstawicieli stronnictw. Przechodząc następnie do znanych czterech warunków p. marszałka Piłsudskiego i poddając je szczegółowemu rozpatrzeniu, **stronnictwa stwierdzają, że nic nie mają przeciwko temu, aby warunek pierwszy** (wtrącanie się posłów i partyj, do spraw, związanych z rządzeniem) **został w całej pełni wykonany,** a z trzema pozostałymi warunkami nie mogą się zgodzić ze względów zasadniczych, stoją bowiem na stanowisku **Konstytucji** i ustaw obowiązujących. Zmianę całego systemu uważają za konieczność państwową i społeczną.

Następnie poseł Rybarski w oświadczeniu swem na wstępie wyraził żal, że te warunki nie były znane p. marszałkowi Daszyńskiemu w chwili, gdy przystąpiono do rozmów ze stronnictwami i zostały dopiero teraz zakomunikowane, przez co **przewleka się przesilenie.** Co do treści warunków, poseł Rybarski oświadczył, że **wymagają one od posłów, by zrzekli się praw i obowiązków,** nałożonych przez Konstytucję, na co posłowie **nigdy się nie zgodzą.**

Pos. Hartglas imieniem klubu żydowskiego oświadczył, że klub ten upatruje w tych warunkach żądanie zrzeczenia się wykonania nie praw, lecz obowiązków włożonych na posłów przez konstytucję, przez co **klub żydowski warunków tych przyjąć nie może,** wreszcie pos. Celewicz imieniem klubu ukraińskiego zaznaczył, że klub ten, tak, jak wobec wszystkich rządów, tak wobec projektowanego rządu p. marszałka Szymańskiego zastrzega sobie wolną rękę. Zdaniem tego klubu **warunki p. marszałka Piłsudskiego stoją w sprzeczności z postanowieniami konstytucji.**

Po tych oświadczeniach p. marszałek Szymański oświadczył, że udaje się do p. Prezydenta Rzplitej, aby mu **złożyć powierzoną misję.**

O godz. 10,05 wieczorem po powrocie z Zamku, p. marszałek Szymański oświadczył przedstawicielom prasy, że o godz. 10 **złożył na ręce p. Prezydenta Rzplitej powierzoną mu misję tworzenia gabinetu, wskutek nieprzyjęcia przez opozycję sejmową warunków, postawionych przez p. marszałka Piłsudskiego jako warunków wzięcia przez niego udziału w „rządzie pacyfikacji“.** Solidaryzując się z p. marszałkiem Piłsudskim p. marszałek Szymański uznał za niemożliwe tworzenie rządu bez osoby p. marszałka Piłsudskiego i **misję złożył.**

Szymański o swej misji.

Zastosował „naukowy system pracy“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 26. 3. Wczoraj wieczorem zakończyła się misja Szymańskiego. Finał ten poprzedził szereg wydarzeń następujących po sobie w szybkiem tempie, a bardzo sensacyjnie. Przed godziną 1-szą p. marszałek Szymański, w myśl onegdajszej zapowiedzi udał się do marszałka Piłsudskiego do Belwederu. Po powrocie opowiedział przedstawicielom prasy o przebiegu tej konferencji, co następuje:

„Na konferencji marsz. Piłsudskiego zdałem mu sprawę o obecnej sytuacji politycznej na terenie parlamentarnym i przedstawiłem mu, gdybym się chciał oprzeć na złożonych mi oficjalnych i suchych deklaracjach, musiałbym przyjść do wniosku, że **utworzenie gabinetu „pacyfikacyjnego“ jest niemożliwe.**

Zdając sobie sprawę z całej wagi powierzonego mi zadania bo nie igra się z państwem, zastosowałem do polityki

naukowy system pracy,

tj. rzeczowe badania przed wnioskowaniem.

Aczkolwiek prasa wyraziła się bardzo sceptycznie co do tych konferencyj, wydobyłem wielkie wartości, które mi umożliwiły prowadzenia dalej dzieła poruczonego mi przez Prezydenta Rzplitej. Znalazłem nowe możliwości współpracy,

wyczułem ogromne pragnienie spokoju,

chęć lojalnego współdziałania oraz chęć wspomnienia dawnych podrażnień. System pomajowy polegający na zasadzie nie mieszania się Sejmu do wewnętrznego trybu rządzenia jednak już zrobił swoje. Żadna partja nie poruszyła personaljów i rozmowy toczyły się zupełnie rzeczowo. Przedstawiłem ten stan rzeczy marszałkowi Piłsudskiemu, który odpowiedział, że

Polska ma dziś uznanie za granicą,

gdyż system pracy rządowej został nadzwyczajnie wysoko zakwalifikowany. Co się dawniej robiło w 10 godzinach dziś robi się w 10 minutach...

Jeżeli przy nowym kursie posłowie mieszać się będą do rządzenia to będziemy mieli ich wszędzie w biurach i robota zdezorganizuje się. „Ja — powiedział marszałek Piłsudski — na to nie pójdę, gdyż

oni chcą zgody, bo są zapędzeni w ślepy zaułek.

Pan chce ich stamtąd wyciągnąć, ja zaś chcę mieć gwarancję, że dzieło takiem wysiłkiem stworzone nie będzie zniszczone!

Dlatego też

stawiam punkta, od których nie odstąpię!“

P. Szymański zapowiedział, że to jak się wyraził „ultimatum“ postawione Sejmowi przedstawi klubom na wspólnej konferencji, co się też stało.

Co dalej?

W kuluarach toczą się rozmowy **jak wypadki polityczne dalej się rozwiną.** Podniesiono przedewszystkiem, że marsz. Piłsudski po raz pierwszy konkretyzuje swoje przeciwparlamentarne stanowisko. Pierwszy raz poza krytyką Sejmu wysuwa realne żądania, aby Sejm zrzekł się prawa kontroli politycznej i gospodarczo - finansowej rządu. Wszystko to już sięga głęboko w fundamenty ustroju państwa. Dalsza przyszłość przedstawia się tajemniczo i ciemno.

Niektórzy przypuszczają że jest to początek ostatecznej rozgrywki i że

w najbliższych dniach dojdzie do rozwiązania Sejmu i ogłoszenia dyktatury.

Przypominają sobie, że nieraz już były podobne sytuacje, w których zdawało się, że już wyjścia z sytuacji niema, a jednak dyktatury jawnej nie ogłoszono.

Na zapytanie prasy, czy pan Prezydent wymienił komu teraz powierzy misję utworzenia rządu, p. Szymański odpowiedział, że o tem mowy nie było.

Prezydjum klubu BB. dało oświadczenie dla prasy, w którem powiada m. in., że klub B. B. zapatrywał się bardzo sceptycznie na próbę współpracy rządu z Sejmem i pragnie **silnego rządu.** Jedynie spełnienie warunków postawionych przez marszałka Piłsudskiego może dać podstawę całości prac.

W dniu dzisiejszym zapadnie **w prezydjum Sejmu decyzja co do terminu zwołania Sejmu.** Marszałek Daszyński projektuje zwołać sesję sejmową na czwartek lub piątek. W każdym bądź razie **trudno, aby Sejm uciekał przed terrorem.** Dziś również marsz. Daszyński ma być zaproszony do Prezydenta Rzplitej.

Za daleko!

Żądania przeciwników sejmowładztwa z marszałkiem Piłsudskim na czele idą za daleko. Społeczeństwo, kraj cały, nie zgodzi się nigdy na to, aby istnieć miało coś, co jest ponad prawem. Stąd niesłusznem jest żądanie, aby pozbawić Sejm kontroli działalności rządu. Godzimy się **na ograniczenie sejmowładztwa, ale nie możemy zgodzić się na panowanie samowoli.**

Sprawy tak niestety się ukształtowały, że tak stronnicy marszałka Piłsudskiego jak obrońcy praworządności (z socjalistami na czele, a na ich przedzię Liebermann, prezydent republiki przemyskiej!) przyczyniają się do pogłębienia przepaści, dzielącej dwa obozy, jak również powiększają zamęt.

Powinienby znaleźć się **czynnik trzeci,** któryby jednych i drugich wziął za łby i pouczył ich, **że ponad ich igraszkami stać musi interes Polski.**

Informacje berlińskie o tem, co się w Warszawie dzieje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 3. Cała prasa berlińska zajmuje się obszernie wczorajszą bijatyką w komisji budżetowej sejmu polskiego oraz ultimatum marszałka Piłsudskiego i rezygnacją marszałka Szymańskiego z utworzenia rządu. Wszystkie pisma podają dokładny przebieg zajść oraz opatrują je w uwagi.

Najbardziej ostro pisze korespondent „Berliner Tageblatt“, który zaznacza, że **warunki postawione przez marszałka Piłsudskiego stanowią ultimatum i są najostrzejszemi żądaniami, jakie marszałek Piłsudski dotychczas postawił pod adresem sejmu,** gdyż żądają one niejako legalizacji dyktatury. Jeżeli się zważy, że warunki te stanowią odpowiedź marszałka Piłsudskiego na stanowisko stronnictw, aby „zlikwidować obecny system“, staje się rzeczą jasną, że tytuł warunków marszałka Piłsudskiego: Warunki dla współpracy z sejmem, jest czysto ironiczny.

W dalszym ciągu podkreśla korespon-

dent „Berliner Tageblattu“, **że bijatyki**, jakie miały miejsce w komisji budżetowej Sejmu, prowadzone przez pułkownika Sławka, stanowią obstrukcję, jakiej oddawna już nie było w polskim parlamencie.

Korespondent zaznacza, że nawet **ciężkie krzesła i stoły zostały przy tej okazji połamane.** **B.**

Katastrofa lotnicza.

Nad lotniskiem w Strasburgu zderzyły się dwa samoloty myśliwskie na wysokości 1000 metrów. Oba aparaty spadły na ziemię i uległy całkowitemu strzaskaniu. Pilot jednego z samolotów poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś cudem wyszedł z katastrofy niemal bez szwanku.

Burzliwe posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej przewodniczący poseł Wyrzykowski zawiadomił o nowym podziale miejsc w komisji budżetowej pomiędzy poszczególnemi klubami, według którego frakcja rewolucyjna PPS. straciła swego przedstawiciela. Klub BBWR. ma 10, Klub Narodowy ma 3, zamiast 2 jak dotąd, **Ch. D. 2 zamiast 1,** Klub Ukr. traci 1, a pozostaje 2, Piast traci 1, pozostaje 1.

Zkolei przydzielono posłowi Korneckiemu referat na plenum projektu ustawy **o kredytach dodatkowych za rok 1928/29.**

Na salę weszli przedstawiciele klubu BBWR. **W imieniu klubu BBWR. poseł Kozłowski oświadczył**, że na jednem z poprzednich posiedzeń wniósł **o odroczenie obrad do chwili utworzenia rządu.** Po tem odbyły się dwa posiedzenia komisji, lecz dotyczyły one spraw, do których klub BBWR. nie przywiązuje zbytniej wagi. Obecnie są na porządku dziennym **poprawki Senatu do budżetu** i klub BBWR. przywiązuje do nich duże znaczenie, dlatego mówca powtórnie wnosi **o odroczenie obrad.**

Poseł Czapiński (PPS) sprzeciwia się temu wnioskowi i przypomina, że według powszechnej opinji, p. marszałek Szymański w najbliższych dniach utworzy rząd, a pozostaje mało czasu dla załatwienia poprawek senackich na plenum.

Przewodniczący poseł Wyrzykowski oświadcza, że **z urzędu sprzeciwia się wnioskowi** posła Kozłowskiego ze względów formalnych; w dniu 29 bm. upływa termin załatwienia poprawek senackich, a regulamin żąda, aby druki rozdane były na dwa dni przed posiedzeniem plenarnem. Obowiązkiem komisji jest załatwić te poprawki.

Poseł Sławek oświadcza, że **nie klub BBWR. jest winien wywołania przesilenia i temu, że p. Prezydent Rzplitej ma obecnie kłopot z załatwieniem przesilenia. Klub uważa, że w tym okresie obrady są niedopuszczalne i postanowił do nich nie dopuścić.**

Przewodniczący poseł Wyrzykowski oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia posła Sławka, ani też dopuścić do dyskusji nad nim i poddał pod głosowanie wniosek posła Kozłowskiego o odroczenie obrad.

Wniosek upadł.

Przewodniczący poseł Wyrzykowski podaje do wiadomości, że referent generalny **poseł Krzyżanowski oświadczył,** że poprawek Senatu na dzisiejszem posiedzeniu komisji **referował nie będzie,** wobec czego przewodniczący z obowiązku sam je musi referować, ale wskutek tego **składa przewodnictwo** i prosi obecnego na sali wicemarszałka posła Czetwertyńskiego, aby objął przewodnictwo.

Poseł Czetwertyński objął przewodnictwo i udzielił głosu posłowi Wyrzykowskiemu, który referował poprawki. W tym momencie wybuchła

wrzawa na ławach BBWR.

która trwała do chwili ukończenia referatu przez posła Wyrzykowskiego.

Przewodniczący wicemarszałek Czetwertyński ogłasza przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący Czetwertyński stwierdza, że nie wpłynął żaden sprzeciw przeciwko wnioskom referenta i nikt nie zażądał głosu, tem samem uważa za rzecz stwierdzoną, że wszystkie wnioski, czy to o przyjęcie, czy odrzucenie zmian komisji budżetowej na plenum uchwalono i **zamyka posiedzenie.**

Awantury „wiosenne“.

Komunikat urzędowy wspomina tylko krótko o jakiejś tam „wrzawie“. Natomiast prasa warszawska stwierdza, że po raz pierwszy od czasu powstania parlamentu we wskrzeszonej Polsce rozegrały się sceny, dające się porównać chyba z temi smutnemi wydarzeniami, które były cechą dawnych sejmów z czasów upadku Rzeczpospolitej. **Łamano meble, bito w pulpity,** fizycznie starano się uniemożliwić obrady komisji nad budżetem.

W chwili, gdy pos. Wyrzykowski rozpoczął referat budżetowy w komisji, na ławach B. B. wybuchła głośna wrzawa, gwałtowne bicie w pulpity i okrzyki: **„dość tego!“** Mimo to referent kontynuuje swoje przemówienie, mimo, iż w ogólnej wrzawie giną jego słowa. Wrzawa, okrzyki i towarzyszące im bicie w pulpity nie ustają ani na chwilę.

Posłowie z BB gromadzą się za krzesłem przewodniczącego i referenta, starając się przeszkodzić prowadzeniu obrad. Pos. Zdzisław Stroński (BB) **chwyta za ciężkie krzesło i bije niem z całej siły w stół prezydjalny.** Inny poseł z BB. usuwa siłą krzesło, na którem siedzi referent. Pos. Wyrzykowski kończy referat, stojąc...

Wśród ogólnej wrzawy, ogłuszających trzasków, przewodniczący pos. Czetwertyński zarządził przerwę.

W czasie przerwy członkowie komisji nie opuszczali sali. Toczono głośne polemiki. Pos. Jaruzelski z BB. zajął krzesło przewodniczącego. Pos. Czetwertyński, wznawiając wreszcie posiedzenie, kilkakrotnie, bez skutku jednak, prosił tego posła o opróżnienie miejsca prezydjalnego. Wśród posłów B. B., którzy zgrupowali się za stołem prezydjalnym, wybuchają śmiechy i rozlegają się ironiczne brawa.

Młodzież akademicka w Poznaniu demonstrowała z symbolicznym „talerzem“.

Poznań, 26. 3. (tel. wł.) Wczoraj w południe zebrała się przed Colegium Minus młodzież akademicka w liczbie 2000 studentów, którzy udali się w pochodzie przez główne ulice miasta. Delegacja młodzieży udała się do redakcji „Dziennika Poznańskiego“ z żądaniem zadośćuczynienia za napaść na młodzież akademicką z powodu zajść niedzielnych. Akademicy w redakcji nie spotkali żadnego z redaktorów. Demonstranci nosili ponad głowami wielki talerz symboliczny i złożyli go na środku placu Wolności, poczem młodzież rozeszła się do domów.

—o—

„Vossische Zeitung“ o traktatach polsko-niemieckich.

Znany dziennikarz von Oertzen jest nastawiony wrogo względem Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 3. Redaktor von Oertzen publikuje dzisiaj w „Vossische Zeitung“ swój trzeci kolejny artykuł, dotyczący stosunków polsko - niemieckich. W artykule tym żąda red. von Oertzen **czynnej polityki wschodniej ze strony Niemiec** i pisze dosyć antypolsko.

Artykuł podkreśla, że Niemcy byli i są w dalszym ciągu oburzeni wyłączeniem z pod plebiscytu byłych prowincyj pruskich Westpreussen i Posen oraz części prowincji dolnośląskiej, tj. ziem obu obecnych województw zachodnio-polskich; poznańskiego i pomorskiego. Nawet na Górnym Śląsku, gdzie odbywał się plebiscyt, usiłowali Polacy przez swoje powstania postawić Europę wobec faktów dokonanych. Wskutek tego panuje w Niemczech przekonanie, **że Polska wyzyskała ówczesną konjunkturę przemocy** (die machtpolitisch gegebene Konjunktur), i to w dużej mierze zaostrzyło stosunki niemiecko-polskie. Dalej zastanawia się von Oertzen, czy wobec głębokich przeciwieństw pomiędzy Niemcami a Polską należało wogóle zawrzeć jakiekolwiek traktaty. Przecież Litwa powstrzymała się od wszelkich umów z Polską właśnie z podobnych powodów.

Artykuł kończy się jednak zaznaczeniem, że **pomimo wszystko należało zawrzeć traktaty, gdyż stanowią one właśnie podstawy do późniejszej ostatecznej regulacji...**

Red. von Oertzen, który jest częstym gościem poselstwa polskiego w Berlinie, pokazuje z zadziwiającą otwartością, że **informacje nasze nie są dla niego miarodajne** i że stanowisko jego jest nawet bardziej antypolskie niż ogólny kierunek demokratycznej „Vossische Zeitung“. **B.**

Prusy Wschodnie w obawie przed wojskiem polskiem.

Uchwały przeciwpolskie hakatystów królewieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 3. Sejmik prowincji wschodnio-pruskiej powziął na skutek podpisania traktatu handlowego i umowy wyrównawczej z Polską **ostrą rezolucję skierowaną przeciwko Polsce,** przyczem w jednej linji z Niemcami narodowymi stanęła niemiecka partja ludowa oraz centrowa t. zw. partja gospodarcza. Rezolucja tych partyj żąda od władz Rzeszy i Prus zastosowania wszelkich środków niezbędnych dla obrony prowincji wschodnio-pruskiej. Jest ona utrzymana w takim tonie, **jak gdyby wojska polskie stały tuż pod bramami Królewca.** Partje żądają natychmiastowej budowy **pancernika „B.“** i dalszego powiększenia flotylli wojennej niemieckiej, jak też zarządzenia t. zw. biernej obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Hugenbergowski „Der Tag“, podając pełny tekst rezolucji stronnictw wschodnio-pruskich zaznacza, że **w Polsce coraz więcej mówi się o granicy Odry (!)** Dookoła Prus Wschodnich zacieśnia się pierścień polskich garnizonów wojskowych, a myślą przewodnią kół wojskowych w Polsce jest zajęcie Prus Wschodnich (!) Ta **niepewność wojskowo-polityczna,** zaznacza „Der Tag“, przyczynia się w dużej mierze do upadku gospodarczego Prus Wschodnich. **B.**

Strajk 300 czeladników rzeźnickich w Poznaniu.

Zorganizowana w „Związku Robotników przemysłu spożywczego w Warszawie“ czeladź rzeźnicka w Poznaniu, wysunęła wobec pracodawców

postulaty podwyżki płac.

Według informacyj z kół strajkującej czeladzi, pracownicy rzeźniccy pobierają płacę od 15—35 zł i utrzymanie. Cech rzeźnicki natomiast podaje, że zarobki pracowników wahają się w granicach od 40 do 95 zł, a wykwalifikowani na stanowiskach kierowniczych, zarabiają więcej.

Pertraktacje nie doprowadziły do ugody. Zarówno jedna jak i druga strona stanęła na

stanowisku zdecydowanie opornem,

i mimo interwencji inspektoratu pracy nie zdołano załagodzić sytuacji.

Rozpoczął się więc w Poznaniu

strajk czeladzi rzeźnickiej.

Rychłym rankiem zebrana czeladź usiłowała wzbronić wstępu zatrudnionym w Rzeźni przy uboju bydła pracownikom.

W godz. przedpołudniowych, po zebraniu w sali „Boulevard“, strajkujący udali się przed sklep Br. Dawidowskich, chcąc

zmusić swych kolegów, tamże zatrudnionych, do porzucenia pracy.

W obu wypadkach interwenjowała policja.

Jak się dowiadujemy, praca w warsztatach rzeźnickich jak i ubój w Rzeźni Miejskiej,

odbywać się będzie normalnie.

Celem omówienia sytuacji strajkowej, odbyło się w sali p. Jarockiego zebranie cechu rzeźnickiego, na którem postanowiono

nie przyjmować strajkujących

do pracy, o ile nie zgłoszą się natychmiast.

Zdaniem pracodawców czeladź rzeźnicza jest dobrze sytuowana, lepiej od czeladzi innych zawodów i dlatego mistrzowie

nie pójdą na żadne ustępstwa.

Poznań, 26. 3. Strajkujący czeladnicy rzeźniccy dopuścili się wczoraj wieczorem poważnych wykroczeń. Około godz. 18 grupa strajkujących oczekiwała przed rzeźnią na powrót pracujących tam przy uboju czeladników. Na powracających napadli strajkujący i usiłowai ich pobić. 5ciu napastników aresztowano. Na Wolnicy napadnięto i pobito laskami pomocnika mistrza rzeźnickiego Takłowicza. Policja zajście zlikwidowała.

Włochy żądają odroczenia konferencji morskiej.

Londyn, 25. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem szef delegacji włoskiej Grandi złożył premjerowi Mac Donaldowi jako przewodniczącemu konferencji morskiej ważne propozycje. Mianowicie Grandi zaproponował, **aby konferencję odroczono na 6 miesięcy** celem dania możności Francji i Włochom osiągnięcia porozumienia przynajmniej co do tych ważnych spraw, które stały się główną przeszkodą w dalszych pracach konferencji. Francja i Włochy zgodziłyby się zawiesić w ciągu pół roku dalsze wykonanie programu rozbudowy marynarki wojennej. Jednocześnie Francja i Włochy nie stawiałyby trudności Wielkiej Brytanji, Stanom Zjedn. i Japonji w dalszem prowadzeniu rokowań tych państw o pakt trzech mocarstw. W dalszym ciągu Grandi zaproponował, aby Mac Donald mógł występować w charakterze **pośrednika w sprawie porozumienia franko - włoskiego** w tych oczywiście wypadkach, w których usług jego potrzebowałyby jednocześnie obie rokujące strony.

W związku z propozycjami Grandiego biuro Reutera dowiaduje się, że propozycje te mogłyby nabrać wartości dopiero w razie zajścia pewnych nowych ewentualności, obecnie jednak nie są aktualne.

Londyn, 25. 3. (AW.) Propozycja odroczenia konferencji rozbrojeniowej na przeciąg 6 miesięcy, zgłoszona przez delegata Włoch Grandiego, została odrzucona. Popołudniowe posiedzenie konferencji przystąpiło więc do dalszych prac. Omawiane są jeszcze zagadnienia ogólne.

Setna rocznica niepodległości Grecji.

Ateny, 25. 3. (PAT) W całym kraju odbyły się wielkie uroczystości ku uczczeniu setnej rocznicy niepodległości Grecji.

Rewizja u oficerów Reichswehry.

Berlin, 25. 3. (PAT) W związku z głośnem aresztowaniem dwóch oficerów Reichswehry pod zarzutem przygotowywania puczu w porozumieniu z kołami nacjonalistyczno-socjalistycznemi dokonano w miejscowości Ulm i Eslingen licznych rewizyj. Aresztowanych zostało 4 hitlerowców, którzy brali udział w tajnych konszachtach między oficerami Reichswehry a przywódcami organizacji Hitlera.

Ostrożnie z zagranicznemi towarzystwami ubezpieczeniowemi!

Prawnicy wykazują sprzeczności przepisów zagranicznych z rozporządzeniami polskiemi co do lokaty kapitałów.

Rozporządzenie o kontroli ubezpieczeń z dnia 26. I. 1928 (Dziennik Ustaw nr. 9) w artykule 74 wyraźnie powiada:

„Niezależnie od kaucji i funduszów ubezpieczeniowych zagraniczny zakład ubezpieczeń **odpowiada za swe zobowiązania całym swym majątkiem zarówno znajdującym się w granicach Rzeczypospolitej, jak poza temi granicami.** Postanowienie to ma być uwidocznione na wnioskach i polisach ubezpieczeniowych, wydawanych przez zagraniczny zakład ubezpieczeniowy w Polsce.“

Władze polskie wydaniem tego rozporządzenia zamierzały **zabezpieczyć kapitały** tych ubezpieczonych, którzy posiadają polisy zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, mających swe filje w Polsce. Czy cel został osiągnięty? Niezupełnie. Najwybitniejsi prawnicy polscy wykazali niedawno na łamach pewnego pisma, że podany wyżej artykuł rozporządzenia o bezpieczeństwie złożonych kapitałów jest **sprzeczny** z postanowieniem artykułu 28 **włoskiego** dekretu królewskiego o ubezpieczeniach prywatnych z dnia 29. 4. 1923, który przepuje swoim towarzystwom, aby majątek przeznaczony na pokrycie rezerw premjowych winkulowali (zabezpieczyli) **na rzecz ubezpieczonych włoskich.**

Nauczeni bolesnem doświadczeniem, ubezpieczeni w dawniejszych amerykańskich towarzystwach „Equitable“ i „New York“ w carskiej Rosji, którzy potracili wszystko, ponieważ **piękne gmachy** amerykańskich towarzystw w Rosji **nie były dostateczną gwarancją,** obywatele polscy z niedowierzaniem spoglądają dziś na piękne obrazki **gmachów włoskich.**

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń w Warszawie będzie musiał obmyśleć pewniejsze gwarancje i domagać się usunięcia sprzecznych przepisów prawnych, tem rychlej, że w związku z traktatem handlowym polsko-niemieckim spodziewać się można osiedlenia się w Polsce także niemieckich towarzystw asekuracyjnych.

Strzały w banku berlińskim.

Dzielnym urzędnikom udało się odebrać łup uciekającym bandytom.

Berlin, 24. 3. (Pat.) W jednym z banków berlińskich dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Do urzędniczki jednej z fabryk, pracującej przy okienku kantoru, gdzie wpłacała większą sumę pieniędzy, zbliżył się nieznany osobnik, który **wyrwał jej z rąk tekę z pieniędzmi.** Ostrzeliwując się przed ścigającymi go urzędnikami bankowymi, bandyta wybiegł z kantoru i wskoczył do oczekującego go na ulicy **samochodu.** W ślad za napastnikiem podążył jeden z urzędników bankowych, któremu **w ostatniej chwili** udało się wyrwać tekę z pieniędzmi z rąk napastnika. Dwóch pozostałych bandytów, znajdujących się w samochodzie, dało **kilka strzałów.** Pewna ilość banknotów w czasie szamotania się z napastnikami wypadła z teki, **rozsypując się po ulicy.** Bandytom udało się zbiec samochodem.

Pięciolecie Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie.

Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie obchodziło dnia 16 bm. pięcioletnią rocznicę Koła. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy na Ordynackiej, celebrowane przez księży członków Koła Ks. Antoniego Pastwę, ks. Józefa Smoczyńskiego i ks. Henryka Feldkellera. Piękne kazanie i pełne głębokiej sympatji do pomorskiej młodzieży akademickiej wygłosił członek honorowy Koła Dziekan wydziału teologicznego U. W. ks. prof. dr. Alojzy Bukowski. Na nabożeństwie obecni byli: kurator Koła prof. dr. Fr. Czubalski, członek honorowy Koła Prof. dr. I. Koschembahr Łyskowski oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych z Kołem związków. W godzinach popołudniowych odbyło się w Zakładzie św. Józefa na Sewerynowie towarzyskie zebranie i wspólna kolacja. Zebranie zaszczycil swą obecnością ks. prof. Alojzy Bukowski, prof. dr. Ignacy Koschembahr Łyskowski, prof. dr. Jan Riemer, dyr. Dep. Min. Roln. Franciszek Fischoeder, dyr. dr. Antoni Ryniewicz, Nacz. Wydz. Min. Roln. dr. Szczepan Gracz. W imieniu Zarządu i Koła powitał dostojnych gości prezes Koła p. Karol Krefft przemówieniem, w którem mówiąc o znaczeniu obchodu 5-lecia założenia Koła wskazał na zadania, które akademicka młodzież pomorska w Warszawie spełniać powinna. Zkolei zabrał głos wiceprezes Koła ks. magister Antoni Liedtke, który w obszernym i rzeczowym referacie zobrazował minione pięciolecie Koła. Referat ten wykazał, że pomimo wielkich trudności młodzież pomorską w stolicy umie organizować się i potrafi owocnie dla dobra akademika pracować. Po przemówieniu ks. magistra A. Liedtke odbyła się wspólna fotografja, poczem zebrani zasiedli do wspólnej kolacji, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Dr. Szymański nie mógł współpracować z Sejmem.



Pan Marszałek do dra Szymańskiego: „Więc spróbuj!“
(Dwusłów z artykułu marszałka Piłsudskiego).

Miljard franków dla powodzian francuskich.

Paryż, (Pat.) Izba przyjęła głosami wszystkich 582 głosujących projekt ustawy, przyznający kredyty w wysokości miljarda franków na pomoc ofiarom powodzi.

Subskrypcja na akcję pomocy ofiarom powodzi we Francji południowej dała dotychczas sumę 30.251.312 frank.

Marek Romański. 44

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Dnia 21 czerwca w południe Bakłanow, najtęższa głowa wśród pracowników Tollera, odbył z hrabią dwugodzinną konferencję. Bakłanow był inżynierem-chemikiem, człowiekiem kolosalnych zdolności i gdyby nie Czen - Li - Feng, który stał się jego zgubą, byłby napewno przeszedł w przyszłości do historji chemji. Bakłanow był tym, który sporządził fotografję, od której zginął nieszczęsny Olaf Olafson, Bakłanow był tym, który przedstawił hrabiemu Tollerowi szatański, ale genjalny, plan usunięcia z grona żyjących ambasadora angielskiego w Warszawie — sir Rogera Haviland, lorda of Rochester.

Toller z wyrazem zadowolenia wysłuchał raportu Bakłanowa.

— A więc ów introligator odesłał już książki ambasadorowi?

Bakłanow uśmiechnął się, a w uśmiechu tym było coś zwierzęcego:

— Już odesłał. Jak sądzę ambasador zadowolony będzie z oprawy. Wszystkie tomy oprawne w czarną skórę, ze złoceniami i wyciśniętemi ozdobnikami...

Mimo, że nikt słyszeć ich nie mógł Bakłanow głos zniżył:

— Głupcy — zakrakał — ogłosili w Warszawie stan oblężenia i w dniu 25 czerwca o 5 popołudniu będę się śmiał jak nie śmiałem się nigdy w życiu.

Bakłanow podniósł się:

— Idę do laboratorjum — rzekł.

Toller począł bębnić palcami po stole:

— Co robi Marta?

— Zachowuje się zupełnie spokojnie... Ten jej spokój niepokii mnie nawet trochę... Odmawia przyjmowania jakichkolwiek pokarmów...

— Zatem, albo się boi, byśmy jej nie otruli, albo bawi się w uprawianie głodówki... Nie nas brać na takie rzeczy. Gdy się wygłodzi zacznie jeść z wzmożonym apetytem.

Za chemikiem zamknęły się drzwi pokoju. Hr. Toller wyciągnął rękę, odszukał i nacisnął trzeci guzik na płytce.

„Trójka Trefl“ zjawił się natychmiast.

— Chcę mówić z Martą Schylling.

Głuchoniemy stał nieruchomo za fotelem hrabiego.

Toller sięgnął do kieszeni i wyjął z niej cygaro. Zrobił znaczący ruch ręką. Głuchoniemy służący, poruszając się, jak automat, podał zapałkę hrabiemu.

Niesamowite wrażenie czyniła ta para. Pan, który nie mógł nigdy widzieć sługi, który nie mógł nigdy słyszeć głosu swego pana.

Weszła Marta Schylling.

Miękim, okrągłym ruchem wódz organizacji „czerwonych asów“ wskazał miejsce swej pracowniczce.

Przez długą chwilę trwało milczenie. Marta Schylling czekała. Toller nie kwapił się z tem by przemówić pierwszym.

— Czego jeszcze chciałeś odemnie?

Toller skierował na nią swe martwe oczy. Mimo, że pozbawione światła, miały taką moc w sobie, że Marta Schylling nie mogła wytrzymać siły tego niemego wzroku.

Głuchoniemy, nieruchomy, jak posąg, pożerał oczyma piękną dziewczynę.

Kilka dni spędzone w samotności, kilka dni przez które pozostawała sama z sobą i z swemi myślami sprawiły, iż cierpienia moralne wyryły swe piętno na jej uroczej twarzy. Ból jednak dodał tej twarzy nowych powabów i pogłębił szlachetność jej rysów.

— Chciałem się jeszcze raz zobaczyć z tobą, Marto — zabrzmiał niski głos hrabiego — Nie rozumiem jak się to stało, że najwierniejsza z moich wszystkich pracowników buntujesz się przeciwko mnie i nie chcesz mi dopomóc, w momencie, gdy rozgrywam decydującą partję...

Dziewczyna patrzała na niego w milczeniu.

— Jeszcze trzy dni, krótkie trzy dni, Marto. Trzy dni i skończy się to wszystko. Opuścimy ten, nienawistny mi, kraj. Wszystko jest przygotowane. Samolot będzie nas oczekiwał i pod osłoną nocy przebędziemy granicę... Ty, ja, Bakłanow... Pojedziemy daleko, na słoneczny Krym, na zasłużony odpoczynek...

Marta Schylling zaprzeczyła łagodnym ruchem głowy:

— Ja pozostanę tutaj.

— Jak chcesz. Sądzę jednak, że będziesz wolała wynieść się z tego kraju, gdzie grozi ci więzienie. Słuchaj, Marto — jeżeli wezwałem cię tutaj, to po to, by prosić cię o jedną jeszcze przysługę...

Słucham...

Głos Marty Schylling brzmiał bezdźwięcznie.

— Sprawa jest bardzo prosta. Od kilku dni Edward Durski zginął bez śladu. W wydziale śledczym udają, że nie wiedzą, co się z nim stało. Chcę byś napisała do niego list „poste restante“. Ogłosimy w gazetach, że list ów jest na poczcie do odebrania... Ogłoszenie to podpiszemy twoim nazwiskiem. Czy zgadzasz się, Marto?

— Mów dalej.

— Nie trudno się domyśleć o co mi chodzi. Albo sam Durski zjawi się po odbiór tego listu i w ten sposób wpadniemy na ślad stracony, albo przyjdzie odebrać list ktoś z jego ludzi i to będzie nitka, po której dojdziemy do kłębka.

Ze słów Tollera Marta zrozumiała jedno, że Edward Durski zginął od kilku dni bez wieści.

— Co się stało z Durskim? — zapytała gwałtownie. — Chcę wiedzieć co się stało z Durskim? Psy, zabiliście go!...

Toller przecząco pokręcił głową:

— Niestety, nie, Marto — odparł z tem beznamiętnem okrucieństwem, które go cechowało. — Gdybym wiedział, co stało się z twym „Pająkiem“ miałbym 100 szans zwycięstwa. W danej sytuacji mam ich tylko sześćdziesiąt. Widzisz, jak wysoko taksuję twego wybranego... Uspokój się, Durski z pewnością żyje. Dlaczego miałbym ukrywać przed tobą prawdę. Jesteś przecież w mojej mocy. Napiszesz, więc, ów list, Marto?

— Nie. Szkoda pana słów, panie Toller.

Arystokrata nie tracił spokoju:

— W życiu jest wszystko targiem, Marto. Czego chcesz za tę drobną przysługę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Włocławka.

Unifikacja organizacyj rolniczych.

Na terenie powiatu włocławskiego została w tych dniach zrealizowana w wyniku pertraktacji prowadzonych od dłuższego czasu unifikacja organizacyj rolniczych: Kujawskiego Okręgowego T-wa Rolniczego i Okręgowego Związku Kółek Rolniczych.

Na zebraniu delegatów obu wymienionych organizacyj podpisano umowę unifikacyjną, której mocą połączone organizacje tworzą „Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych".

Sprawa budowy gazowni.

posuwa się naprzód. W pierwszej połowie marca udali się do Berlina przedstawiciele miasta w osobach pp. prezydenta Pachnowskiego i radnego Steina celem podpisania umowy przedwstępnej.

Umowa ta została podpisana. Firma „Bamag-Begum" zobowiązuje się do rozpoczęcia budowy gazowni w terminie 3 miesięcy od czasu wskazania placu pod budowę, który zakupi od miasta. Budowa będzie trwała 21 miesięcy.

Gazownię budować będzie na własne ryzyko wspomniana firma, której miasto udzieła jedynie koncesji na budowę. Miasto Włocławek z tego tytułu nie będzie miało żadnych obciążeń finansowych.

Budowa szosy do zdrojowiska „Wieniec"

jest w toku. Pracuje tam stale przeszło 100 robotników. Szosa będzie ukończona w czerwcu r. b.

Wybudowanie tej szosy niewątpliwie przyczyni się do wielkiego rozwoju zdrojowiska „Wieniec", które dotychczas nie miało dogodnego połączenia komunikacyjnego z miastem.

Z żałobnej karty.

W nocy z dnia 19 na 20 bm. zmarł nagle na anewryzm serca adwokat ś. p. Jan Urbański.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu poza rodziną uczestniczyły tłumy znajomych i życzliwych.

Z. B.

Z KRAJU.

LWÓW. Samobójstwo aptekarza w Łańcucie. W Łańcucie popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się 60-letni właściciel apteki Borkowski. Denat cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

CZĘSTOCHOWA. Kasiarze warszawscy znów na wizycie. Do lokalu zarządu elektrowni miejskiej w Częstochowie dokonano włamania, przyczem włamywacze rozbili kasę ogniotrwałą, w której było 1800 zł. gotówką i papiery procentowe wartości kilku tysięcy złotych. Śledztwo policyjne ustaliło, że włamania dokonali kasiarze warszawscy.

WILNO. Aresztowanie przedstawiciela ryskiej fabryki kaloszy. Sensację w Wilnie wywołało aresztowanie miejscowego przedstawiciela ryskiej fabryki kaloszy „Quadrat" Złasina, którego osadzono w areszcie centralnym. Skład kaloszy, w którym znajdowało się przeszło 200 par, został opieczętowany. Aresztowanie nastąpiło po odkryciu na stacji udziału Złasina w aferze nadużyć celnych. Złasin chcąc płacić na stacji w Turmontach niewielkie cło otrzymywał kalosze w skrzyniach, na których figurował napis: „bezwartościowe szmaty".

Śląski zjazd misyjny.

Katowice (AW). W ub. niedzielę nastąpiło otwarcie pierwszego na większą skalę zorganizowanego w diecezji śląskiej zjazdu misyjnego. O godz. 9 rano w katedrze odprawił **mszę pontyfikalną ks. biskup Lisiecki,** przyczem **kazanie wygłosił** prowincjał OO. Oblatów ks. Kowalski **misjonarz z Kanady.** Następnie odbyło się zebranie w sali Domu Związkowego, zagajone przemówieniem ks. biskupa Lisieckiego, poczem ojciec Joachimczyk z Zakładu Misji Słowa Bożego wygłosił wykład o idei misyjnej, a dyrektor diecezji ks. Skubina referat o akcji misyjnej. Po zebraniu uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzoną w Domu Związkowym wystawę misyjną. Jednocześnie odbyło się dla niemieckich uczestników zjazdu nabożeństwo pontyfikalne, odprawione przez ks. Buddenbruka biskupa misji w Chinach, poczem w sali Domu Związkowego przy kościele Panny Marji odbyło się zebranie na którem ks. biskup Buddenbruk zobrazował swe przeżycia w misjach, a ks. dyrektor Skubina wygłosił wykład o akcji misyjnej.

Dobry wynik tegorocznych Targów Wiedeńskich.

Polska zainteresowała się reklamą świetlną.

Tegoroczne Targi Wiedeńskie, mimo niezbyt pięknej pogody wypadły dość dobrze, frekwencja dość liczna. Największy popyt był na artykuły luksusowe, meble, bieliznę i konfekcję. Doskonały wynik dała wystawa reklamy i urządzeń, czego dowodem są b. liczne zamówienia zagranicy. Również wystawa bydła tuczonego wypadła bardzo dobrze.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że dość licznie po Czechosłowacji i Węgrach odwiedziła tegoroczną Wystawę Polska, która szczególne zainteresowanie okazała na artykuły galanterji skórzanej (teczki, torebki, rączki i okucia do teczek), zegarki, wyroby alabastrowe, marmurowe, przybory do palenia. Specjalne zainteresowanie u Polaków zwróciła wystawa reklam różnego rodzaju, racjonalna reklama świetlna co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia tej gałęzi przemysłu w Polsce.

Większe zamówienia ze strony polskiej były na konfekcję dziecięcą kołdry, maszyny do szycia, pikowania, haftowania, na nowoczesne narzędzia wszelkiego rodzaju, obrabiarki do drzewa i na łamacze kamieni.

Sfery zainteresowane polskie zwróciły uwagę na racjonalną maszynową fabrykację papierosów.

Posiedzenie Senatu 28 bm.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) Biuro prasowe Senatu zawiadamia, że plenarne posiedzenie senatu odbędzie się w piątek dn. 28. marca o godz. 16. Na porządku dziennym znajdują się m. in. projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego,** projekt ustawy w sprawie zmiany postanowień ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi, projekt ustawy, zmieniający ustawę o ochronie lokatorów, projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, zawierającego prawa **o ustroju sądów powszechnych** oraz projekt ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorjum budżetowego na czas od 1. stycznia do 31. marca 1927 r.

Wybuch w warszawskiej fabryce karoserji.

Warszawa, (Pat.) W fabryce karoserji p. Bolesława Tworkowskiego przy ul. Młynarskiej nr. 3 nastąpił wczoraj groźny wybuch aparatu do szwejcowania. Wskutek wybuchu właściciel poniósł śmierć na miejscu. Powstał pożar, który ugasiła straż ogniowa.

Holandja bojkotuje Sowiety.

Centralny Komitet Holenderskiej Spółki Włościańskiej uchwalił bojkot wszystkich towarów sowieckich. Kilka sowieckich okrętów ze zbożem przeznaczonych dla portów holenderskich musiało zawrócić z drogi.

Pan Marszałek kładł do ognia palec.



Opozycja żałuje, że nie język!

Komunista Spitzberg.

Warszawa, 25. 3. (Pat.) W Sądzie Najwyższym znalazła się sprawa posła komunistycznego Spitzberga, który wszedł do Sejmu z listy nr. 37 w Łodzi na miejsce posła Bittnera. Przed objęciem obowiązków poselskich Spitzberg skazany był przez sąd na 3 lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową, z chwilą jednak powołania go do Sejmu wyrok nie był uprawomocniony, jednakże przed złożeniem ślubowania przez Spitzberga wyrok uprawomocnił się i Spitzberga wydano sądom. Sąd Najwyższy unieważnił mandat Spitzberga.

Tragiczna śmierć kolejarza.

Cieszyn, (AW.) Tragiczny wypadek zdarzył się na linji kolejowej Skoczów—Chybie. Hamulcowy, jadący w budce hamulcowej w wagonie kolejowym pociągu towarowego zauważył pewne niedokładności funkcjonowania hamulców, a chcąc je doraźnie usunąć, wychylił się z budki. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez most kolejowy pod Skoczowem, kolejarz straciwszy równowagę wypadł z budki i dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Z Rosji sowieckiej.

Piękna gospodarka sowiecka.

Według doniesień z Moskwy, racje mięsa w Moskwie i Leningradzie zostały zmniejszone do 150 gramów dziennie, 21 razy na miesiąc. Racje te obowiązują dla robotników, a 100-gramowe racje dla pozostałej ludności. Mięsa wieprzowego niema zupełnie. Owoce, które dotychczas były sprzedawane, bez ograniczeń, mają być nadal sprzedawane na kartki. Ceny ich wzrosły o 100%. Ukazało się mleko w wolnym handlu po 1 rubel za litr.

Prośba o otwarcie świątyń uważana jest jako kontrrewolucyjne wystąpienie.

W związku z ostatniem rozporządzeniem władz sowieckich wstrzymania przymusowego zamykania świątyń, do władz białoruskich w Mińsku wpłynęło, jak się okazuje, około 100 zbiorowych petycyj z prośbą zwrotu zamkniętych poprzednio świątyń. Wszystkie te podania nie zostały uwzględnione, przyczem władze sowieckie, dopatrując się w tem zbiorowem wystąpieniu cech kontrrewolucji, zarządziły przeprowadzenie śledztwa.

Pierwszy wiosenny Targ Katowicki.

Jak nas informują — Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej zamierza urządzić około połowy maja br. „Pierwszy Wiosenny Targ Katowicki" chcąc zapoczątkować w ten sposób — narazie w skromnych rozmiarach — zorganizowanie w niedalekiej przyszłości „Targów Śląskich", które w następstwie odbywać się winny corocznie w pewnych ściśle oznaczonych terminach.

Śląsk ze względu na swoje położenie geograficzne, sąsiedztwo z Rzeszą Niemiecką, Czechosłowacją i Austrją, najlepszą i najgęstszą w Polsce sieć komunikacyjną, skrzyżowanie dróg kolejowych oraz jako wielki producent przemysłowy i konsument zarazem — posiada wyjątkowe warunki odegrania wybitnej roli w zakresie podaży i popytu dóbr gospodarczych i wszelkiej wytwórczości.

Wytwórca, czy kupiec powinien zdwoić energję — skorzystać z wyjątkowej okazji jaka mu się nadarza i przedstawić swoje wyroby lub towary wielotysięcznym rzeszom zwiedzających.

Ceny stoisk są niskie i pośpiech zgłoszeń jest wskazany ze względu na szczupłe tereny, bliski termin otwarcia i liczny napływ wystawców. Zapytania kierować należy pod adresem: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice, ul. Słowackiego 24, tel. 18-68, (Telegr. Estewu).

Walka o żonę i kochankę.

Krwawy bój dwóch przyjaciół.

Zgierz wstrząśnięty został w ub. niedzielę okropną wiadomością. Na ulicy Wesołej dokonano bowiem krwawego morderstwa na osobie niejakiego Stanisława Szydłowskiego zamieszkałego w Zgierzu. Miał on nożem przebity kręgosłup oraz kilka ran, które uszkodziły płuca. Tło morderstwa jest następujące: Szydłowski, znany na miejscowym bruku komunista, porzucił swą żonę rzekomo za złamanie wiary małżeńskiej. Do tego namówił go właściwie jego przyjaciel Frontczak. Był to jak się później okazało podstęp ze strony Frontczaka, który chciał w ten sposób zdobyć sobie żonę przyjaciela. Tak się też później stało; Frontczak mieszkał z Szydłowską razem w jednem mieszkaniu. Wyprowadzony w pole mąż zawrzał gniewem i postanowił zemścić się na żonie i jej kochanku.

W ubiegłą niedzielę spotkał Szydłowski swą żonę idącą pod rękę z Frontczakiem. Natychmiast doskoczył do swej żony i usiłował wbić jej nóż w serce wiarołomne. Widząc to Frontczak rzucił się na niebezpiecznego męża i powalił go na ziemię. Doszło do walki pomiędzy nimi oraz do strasznego rozlewu krwi. Szydłowski zadał kilka ran żonie i Frontczakowi. Ostatni wydobył również nóż i celnym ciosem przebił Szydłowskiemu kręgosłup. Krwią zalany padł on na ziemię i począł konać. Pogotowie ratunkowe odwiozło wszystkich do szpitala. Przy łóżku Frontczaka wystawiono posterunek policyjny.

Żyd łódzki zapłaci za swój żart więzieniem.

Kupcowi z Bydgoszczy przysłał zamiast towaru odłamki szkła.

Znany w Łodzi kupiec branży galanteryjnej Wolf Pamiak, znalazł się na ławie oskarżonych. Dostarczał on towary hurtownie dla mniejszych sklepów pozamiejscowych. M. i. był on dostawcą kupca z Bydgoszczy p. I. Dz...

W lipcu roku ub. Pamiak pozwolił sobie na żart, który stał się powodem do wytoczenia sprawy przeciw niemu. P. Dz. kupiec z Bydgoszczy odebrał od Pamiaka przesyłkę w skrzyni. Przy wypakowaniu jej okazało się, że skrzynia zawiera tylko same odpadki szkła. A za tę przesyłkę dał p. Dz. pokrycie wekslowe i gotówkę. Nasz Bydgoszczanin przypuszczał, że padł ofiarą złodziejskiej afery. Gdy się jednak dowiedział, że był to żart ze strony Pamiaka, wystąpił przeciw niemu ze skargą. W ub. sobotę rozpatrywano tę sprawę ponownie w sądzie grodzkim w Łodzi. Pamiakowi zmniejszono karę z 4 tygodni na 2 tygodnie aresztu.

Pacyfizm wsród rodzin oficerskich.

Co o tem sądzi „Polska Zbrojna"?

W „Polsce Zbrojnej" Dr. Anna Minkowska porusza bardzo aktualne i zdawałoby się drażliwe zagadnienie. Podajemy wyjątki tego wielce znamiennego artykułu.

W kołach wojskowych dla kobiety myślącej jest sprawą pierwszorzędnej wagi, to, czy będzie militarystką, czy też pacyfistką. Co więcej, wiadomo przecież, że pogląd zależy przedewszystkiem od naszego sumienia i że byłoby wielkim błędem, a nawet wprost niemożliwością fałszować go dlatego, że życie związało nas z takiemi, a nie innemi warunkami. Kobiety z natury są skłonne do pacyfizmu, szereg instytucyj kobiecych dąży do tego, aby nastąpiło międzynarodowe zrozumienie się kobiet, któreby chroniło ludzkość od kataklizmu wojennego.

Czy **żona lub matka wojskowego w Polsce nie może być najgorętszą zwolenniczką pokoju?** Wydaje się to oczywistem, gdyż grać tu musi rolę przedewszystkiem czynnik osobisty — utrzymąnie przy życiu najbliższego człowieka.

Na to, aby móc nad sprawą się zastanowić, należy zrozumieć. Złośliwy uśmieszek gotów zagościć wówczas na niejednej twarzy. Kobiety przecież wszystko biorą tylko osobiście — powie niejeden!

Myślę, że trzeba naprzód dobrze zrozumieć, czem w państwie jest armja, by móc się ustosunkować do zagadnienia. W każdem pańtwie konieczna jest samoobrona. Polska mimo, że dziś istnieją głosy wrogie w Zachodniej Europie lub Sowietach, nie ma bynajmniej tradycyj zaborczych — przeciwnie w przeszłości grzeszyła raczej brakiem armji wyszkolonej, wszak długo używała dla obrony swej pospolitego ruszenia, zamiast armji stałej. Jeżeli dziś społeczeństwo taką miłością i entuzjazmem otacza armję, to dzieje się dlatego, że w Polsce mundur związany jest z czemś najszlachetniejszem — z walką bohaterską o wolność i niepodległość. **Lecz armja w normalnem i ideowem państwie** zawsze związana być musi z tym poglądem, że jest poto, **aby tej niepodległości bronić i strzec jako też najistotniejszej podstawy życia państwowego. Ta myśl, iż armja służy temu pięknemu celowi, powinna być w świadomości nie tyle nawet wojska,** bo ono jest i tak zależne od rozkazu i tam, gdzie tak jak obecnie wiemy, że na czele jego stoi człowiek, którego imię zwązane jest po wiek wieków z walką o niepodległość, tam spokojnem może być społeczeństwo, iż armja nie będzie nigdy nadużyta. **Lecz duch, który otacza wojsko, duch najbliższych oficerom i żołnierzom promieniuje nietylko na nich samych,** ale wytwarza całą atmosferę. Wychowuje przyszłość! To też **kobieta musi całą duszą kochać pokój** i jego wielkie wartości, może zwalczać pogląd „jeśli kochasz pokój, przygotowuj wojnę" lecz utwierdzić się musi w przeświadczeniu: **„jeśli kocham pokój, pragnę, aby kraj mój był strzeżony przez ludzi mężnych, dzielnych i ofiarnych".** I wówczas znając nasze granice, które wszak zwłaszcza od Wschodu i Zachodu narażone są tak łatwo na wiele niebezpieczeństw, ze względu na brak granic naturalnych, **kobieta spokojnie może twierdzić, że spokój**, iż są one bronione, daje **możność rozkwitu rodzinie i społeczeństwu.**

Duma zaś, że się jest żoną lub matką człowieka, który ten pokój społeczeństwu wytwarza, musi być bodźcem do niejednego bohaterstwa w życiu osobistem oraz do dzielenia tych trudów i ciężarów, jakie życie rodziny wojskowej ze sobą przynosi.

Dr. Anna Minkowska.

Tokio odbudowane kosztem 400 miljonów dolarów.

W Tokio rozpoczęły się uroczystości związane z odbudową miasta, zniszczonego w czasie trzęsienia ziemi w r. 1923. Obecnie po 7 latach Tokio zostało niemal całkowicie odbudowane. Uroczystości trwają 3 dni. W ostatnim dniu uroczystości mikado uda się do grobów królewskich, gdzie cieniom przodków złoży sprawozdanie ze stanu odbudowy miasta. Tokio jest bogato iluminowane oraz udekorowane flagami i zielenią. Koszt odbudowy Tokio wyniósł około 400 miljonów dolarów.

Niewinnie skazany na śmierć

Jakubowski poraz trzeci przed sądem.

Sędziowie muszą się jasno wypowiedzieć.

(ak.) Wielkie poruszenie wywołała w całym świecie sprawa niewinnie skazanego na śmierć przez sąd niemiecki robotnika polskiego Jakubowskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu zamordowanie dziecka. Aczkolwiek nie przeprowadzono ścisłych dowodów, sąd bezapelacyjnie skazał go na karę śmierci. Po dokonanej egzekucji wznowiono proces staraniem niemieckiej „Ligi Obrony Praw Człowieka" a przewód sądowy wykazał w czerwcu ub. roku, że właściwymi sprawcami morderstwa byli członkowie rodziny Nogensów. Zapadł nowy wyrok, na podstawie którego skazano Augusta Nogensa na karę śmierci (jeszcze nie wykonany), Kählerową z domu Nogens za współudział i krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia i Fritza Nogensa na 4 lata więzienia. Sąd jednakowoż nie wypowiedział się jasno co do winy Jakubowskiego, aczkolwiek stwierdził, że ma poważne wątpliwości, czy wina Jakubowskiego faktycznie istnieje.

Obrona oskarżonych i skazanych Nogensów wniosła rewizję wyroku do sądu Rzeszy. Sąd ten uważał zniesienie wyroku za wskazane, gdyż sąd przysięgłych niesłusznie nie wypowiedział się co do winy, wzgl. niewinności Jakubowskiego. Według orzeczenia Sądu Rzeszy, nie powinien sąd przysięgłych w żadnym razie pominąć kwestji, jak daleko zainteresowany był współudział Jakubowskiego w morderstwie, lub czy wogóle jakakolwiek wina mogłaby zaistnieć. Sąd przysięgłych **miał nawet obowiązek jasnego wypowiedzenia się w tej sprawie.**

Z tej przyczyny olbrzymi ten proces na nowo, już po raz trzeci zostanie wznowiony, mimo niezmiernie wysokich kosztów, które poniesie mały kraj Mecklemburg Strelitz. Po tej rozprawie, która rozpoczęła się w tym tygodniu, **sąd będzie musiał nareszcie wypowiedzieć się jasno, czy Jakubowski został niewinnie skazany na śmierć lub nie.** Już wynik ostatniej rozprawy wykazuje niezbicie, że skazano go **bez przeprowadzenia ścisłych dowodów winy.** Gdyby więc w nowym procesie tylko stwierdzono i potwierdzono stan rzeczy przedstawiony przez sąd poprzedni, nie może ulegać wątpliwości, że Jakubowski zostanie uwolniony, niestety, już po egzekucji. Niesłychany fakt, aby skazany na śmierć za morderstwo dopiero po egzekucji został uwolniony od winy i kary, stanie się wówczas rzeczywistością.

Żywiołowy protest katolików monachijskich

przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej.

(KAP) W wielkiej sali Löwenbräu-Keller w Monachjum odbył się olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej. Napływ wiernych był tak wielki, że jeszcze przed rozpoczęciem obrad musiano zamknąć salę i tuż obok urządzić drugi wiec. W zebraniu wzięli udział kardynał Faulhaber, nuncjusz monachijski i wiele wybitnych osobistości ze świata katolickiego. Przybył również prezes ministrów bawarskich, dr. Held. Poseł do Reichstagu Rausch w przemówieniu wstępnem pozdrowił braci rosyjskich, cierpiących prześladowanie z powodu przekonań chrześcijańskich. Następnie prof. dr. Ludwik Berg z Akwizgranu wygłosił odczyt n. t. „Moskwa w walce z Bogiem i ludzkością".

Zgromadzeni wysłali telegramy do Ojca św. i do rządu Rzeszy, przyczem w depeszy do władz berlińskich zaznaczyli, że Moskwa winna się dowiedzieć, iż dalsze trwanie prześladowań musi wywołać w narodzie niemieckim oddźwięk, który nie pozostanie bez wpływu na stosunek obu państw.

Mac Donald opiera się rozwiązaniu

parlamentu angielskiego.

Wielkie poruszenie w angielskich kołach politycznych wywołało oświadczenie Mac Donalda w sprawie możliwości rozwiązania angielskiego parlamentu. Mianowicie w liście, wystosowanym do jednej z organizacyj robotniczych, Mac Donald stwierdził, iż **obecny parlament angielski powinien być utrzymany jeszcze przez dwa lata.** Tyle bowiem czasu potrzeba dla przeprowadzenia zamierzonych przez rząd reform. O ile rząd natrafi jednak na poważne trudności przy urzeczywistnieniu swego programu, nowe wybory staną sę nieuniknione. Mac Donald zaznacza jednak, iż — jego zdaniem — nowe wybory ze względu na obecną sytuację w kraju **nie są pożądane.**

Marta Hanau znowu na widowni.

Wyczerpana strajkiem głodowym i pilnowana w areszcie, kieruje nadal „trickami".

W sprawie p. Hanau, która dopiero co poruszyła opinję paryską sensacyjną ucieczką ze szpitala do więzienia, wykryto nową sensację. Mianowicie pomocnik prokuratora stwierdził, że z zamkniętej szafy do aktów zginęły dwa bardzo ważne dokumenty, dotyczące afery p. Hanau. Nazajutrz klucz odnalazł się w podobnie tajemniczy sposób, jak zaginął. Otrzymał go w kopercie minister sprawiedliwości wraz ze swą pocztą południową.

Opinja publiczna Paryża poruszona jest żywo tajemniczemi wypadkami, towarzyszącemi sprawie p. Hanau, nie można jednak powiedzieć, aby p. Hanau nie zdobywała sobie sympatyj swemi zadziwiającemi „trickami".

Energiczne dochodzenie śledcze w sprawie ucieczki p. Marty Hanau z lecznicy do więzienia wykazuje szereg sprzeczności w zeznaniach wartowników policyjnych, którym powierzone było pilnowanie p. Hanau i pielęgniarek. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, funkcjonarjusze policyjni oddalili się, powierzając dozór pielęgniarkom. Z ich nieuwagi skorzystała p. Hanau. Poszukiwania za służącą, towarzyszącą redaktorce „Gazette du Franc", są w dalszym ciągu prowadzone. Badania szofera dorożki samochodowej, którą p. Hanau przybyła do więzienia kobiecego, nie dały żadnych wyników gdyż, jak zdołano stwierdzić, w ciągu dwóch godzin pobytu na wolności p. Hanau jechała 3-ma samochodami: samochodem prywatnym i dwiema dorożkami.

Morfina niszczy życie wybitnej aktorki.

Marja Orska, jedna z najwybitniejszych aktorek, od dłuższego czasu wskutek nadmiaru wstrzyknięcia morfiny znajdowała się pod ścisłą opieką lekarską w jednym z wiedeńskich sanatorjów. Stan jej zdrowia wskutek tej kuracji ostatnio znacznie się polepszył i był zadowalający.

W ubiegłym tygodniu lekarze zezwolili jej z okazji obchodu urodzin urządzić małą uroczystość. Korzystając z nadarzającej się okazji, udało jej się uzyskać większą dawkę tej zabijającej organizm trucizny. Po zastrzyknięciu około 40—50 centygramów morfiny doznała silnych kurczy i ogarnął ją prawdziwy szał histeryczny. Lekkomyślny ten krok spowodował to, iż cała kuracja kilkumiesięczna okazała się zupełnie bezskuteczna.

Tragedja małżonka w miejscowości kąpielowej.

W austrjackiej miejscowości kąpielowej Hall odegrała się w tych dniach straszna tragedja małżeńska. Niezwykle zazdrosna żona pewnego wybitnego lekarza wiedeńskiego nazwiskiem Peterka trzema silnemi ciosami siekierą, wymierzyła w skroń męża i położyła go trupem na miejscu. Następnie dokonała samobójstwa wystrzałem z rewolweru.

Prześladowania religijne w Rosji a Liga Narodów.

(KAP) W odpowiedzi na liczne zapytania w związku z sytuacją religijną w Rosji sowieckiej, minister spraw zagranicznych Henderson zaznaczył w izbie posłów, że rząd angielski doszedł do przekonania, iż na zasadzie artykułu 11 statutu Ligi Narodów nie ma możności wytoczenia sprawy prześladowań religijnych przed forum Ligi Narodów.

Rewolwer w ręku nieostrożnego chłopca.

W Adlershofie (Niemcy) 13-letni chłopiec, syn inżyniera Seidlera, bawiąc się nabitym rewolwerem ojca, spowodował wystrzał zabijając swego 10-letniego brata.

„Akademja" w Wierzchucinie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Co takiego? — akademja na wsi pod Koronowem, 30 kilometrów od Bydgoszczy, gdzie chyba rzadko kiedy ktoś zaglądnie rozświecić duchowe mroki? A jednak, akademja! W swoim rodzaju. Niechaj Polska zna, że w tym zaścianku jest wszystko co świadczy **o kulturze duchowej,** bo od lat — dzięki księdzu Paluchowskiemu — znajduje się w Wierzchucinie **centrum pracy oświatowej całego powiatu bydgoskiego.** Oprócz czytelni ludowej, z której najwięcej czerpią młode Polki, istnieje w parafji wierzchucińskiej pięknie rozwijające się Kółko Rolnicze; robotnicy mają swój stary związek zawodowy i katolickie towarzystwo robotnicze; pracują także powstańcy i wojacy i przysposobienie wojskowe. Przyjezdnych wita zdaleka wieża nowego kościoła. Dzięki patronackiej **opiece rządowej** i przykładnej ofiarności parafjan, udało się **ks. proboszczowi Paluchowskiemu** wybudować świątynię piękną, w stylu barokowym, według planów Rogera Sławskiego. Prace murarskie itp. wykonali Bydgoszczanie — pod okiem arch. Niestrawskiego i Zabornego. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku **nowy kościół będzie oddany do użytku.** Pamiątki historyczne ze starego kościółka zostaną umieszczone w nowym przybytku, aby je zachować dla potomności.

Po nabożeństwie odprawionem w pobliskiej sali odbyła się ub. niedzieli 23. bm. w Wierzchucinie uroczysta **„akademja".** Wszyscy parafjanie wzięli w niej udział. Nawiązując do pięknego kazania ks. Paluchowskiego **o św. Józefie — patronie rodzin chrześcijańskich** i do nabożeństwa przebłagalnego odprawionego tydzień temu za nawrócenie bolszewików, mówcy, którzy przybyli z Bydgoszczy szerzyli dalej wzniosłe apostolstwo. P. **Woźny** wspomniał **o 30-letnim jubileuszu katolickich towarzystw robotniczych** w naszej archidiecezji i zachęcał do dalszej wytrwałej pracy pod sztandarem chrześcijańskim. Miejscowe towarzystwo robotnicze, którego prezesem jest p. **Grochowski,** liczy 40 członków, przeważnie starszych wiekiem. Pożądane jest wstępowanie młodszej generacji do tego towarzystwa. Redaktor **Nowakowski z Bydgoszczy** przedstawił uczestnikom akademji straszne położenie mieszkańców Rosji sowieckiej na podstawie informacyj otrzymanych od osoby zaufanej, która przed kilku dniami z tego „piekła" się wydostała. Program akademji wypełniły **deklamacje młodzieży robotniczej.** Deklamacje te zastosowane do okoliczności wygłosili: Marta Kujawówna, Benigna Grochowska, Klemens Grochowski i Szmyt (ostatni jako inwalida wojenny). Głębokie wrażenie wywarło zbiorowe ślubowanie katolickiej młodzieży **„Nie damy wrogom krzyża kraść..."** W imieniu Kółka Rolniczego złożył robotnikom katolickim z okazji ich wielkiego święta najserdeczniejsze życzenia p. Stachowicz. Akademję zaszczycił swą obecnością komisaryczny wójt p. Górski. Ksiądz proboszcz podziękował wszystkim za życzliwość i udział w akcji katolickiej. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga!"

Wiele domów w Wierzchucinie udekorowanych było chorągwiami polskiemi, ponieważ jednocześnie obchodzono imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Aresztowanie niesumiennego urzędnika.

Sprzedawał wartościowe eksponaty na P. W. K.

Z Poznania donoszą: Administrator pałacu rządowego na P. W. K. urzędnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Tadeusz Unszlicht został aresztowany i osadzony w więzieniu. Stwierdzono, że Unszlicht podczas likwidacji działu Mstwa Pracy i O. S. sprzedawał na własny rachunek wartościowe eksponaty. Unszlicht jest już czwartym zrzędu urzędnikiem P. W. K. osadzonym w więzieniu za nadużycia.

Śmierć pod kołami pociągu.

Chojnice, dnia 24. 3.

Z Chojnic donoszą: Na torze kolejowym w odległości 60 mtr. od stacji kolejowej Kamień znaleziono przejechaną starszą kobietę. Koła pociągu nr. 1655 zdruzgotały jej nogę i lewą rękę. Jak z dochodzeń wynika, 60 mtr. za stacją, wyskoczyła z pociągu i wpadła pod koła pociągu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Utonęli w jeziorze.

Chojnice, dnia 24. 3.

W ub. niedzielę, w jeziorku Brzezinek utonęło podczas połowu ryb dwóch młodzieńców: Maufred Albers lat 16 i Marceli Spiczak-Brzeziński lat 17, obaj z Brzeźna.

Zwłoki Marcelego Brzezińskiego wyłowiono w niedzielę wieczorem. Dalsze poszukiwania za Albersem trwają.

Nakło.

Obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się nadzwyczaj uroczyście. Prawie wszystkie domy udekorowane były sztandarami, wystawy obrazami marszałka. W uroczystem nabożeństwie wzięły udział delegacje towarzystw, przedstawiciele władz oraz młodzież szkolna. Po nabożeństwie odbyły się poranki w szkołach, powszechnej chłopców i dziewcząt, szkole wydziałowej oraz gimnazjum. Wieczorem w przepełnionej sali Strzelnicy odbyła się wieczornica, którą zagaił prof. Ziarnek, referat o życiu i działalności wygłosił p. Walenty Buba. W dalszym ciągu nastąpiły deklamacje uczniów gimnazjum, ćwiczenia rytmiczne szkoły wydziałowej przy akompanjamencie kierowniczki prof. Borowskiej. Orkiestra gimnazjum odegrała kilka pięknych utworów. Śpiewem „Boże coś Polskę“ zakończono tę tak niezwykłą uroczystość. Powyższą uroczystość zainicjował komitet obywatelski pod przewodnictwem dyr. Pułczyńskiego, oraz uczestnicy Powstania Wlkp., którzy wszyscy jak jeden mąż przybyli przy dźwiękach orkiestry ze swym prezesem p. Cichym na nabożeństwo.

Walne zgromadzenie Powiat. Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbędzie się w sali sejmikowej w Wyrzysku, dnia 26 bm.

Staraniem P. W. U. odbył się w ub. niedzielę w auli gimnazjum wykład prof. Uniw. Pozn. p. Żukowskiego na temat: „Niektóre przejawy gospodarczego życia Rosji“. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała prelegenta, który dokładnie zobrazował życie dzisiejszej Rosji.

Strzelno.

Napad. Dnia 22. bm. napadło dwóch nieznanych opryszków na ucznia drukarskiego p. Słowińskiego, który powracał w Kruszwicy z pieniędzmi. Napadu dokonano niedaleko wsi Kraszyce pow. Strzelno. Dochodzenia policyjne w toku.

Kradzież z włamaniem. W nocy z dnia 22 na 23 bm. dokonano włamania do piekarni przy ul. Szerokiej u p. Jana Bielawskiego, któremu skradziono około 100 klg. mąki. Dochodzenia wykazały, iż kradzieży dopuścili się Fr. Szutarski i St. Paruzol, obaj ze Strzelna. Dnia poprzedniego skradli wyżej wymienionemu 125 klg. żyta i sprzedali w młynie p. Jaśkowiaka.

Rojewo.

Zebranie Spółki Łowieckiej. W ub. tygodniu odbyło się zebranie spółki łowieckiej pod przewodnictwem p. Wojciecha Prusaka. Zebrani zgodzili się czynszem dzierżawnym pokryć przekroczony przez b. rendanta p. Żaka, budżet szkolny.

Nabożeństwo błagalne. Zgodnie z życzeniami Ojca św. odbyło się uroczyste nabożeństwo za prześladowanych katolików w Bolszewji. Udział wzięły wszystkie organizacje ze sztandarami, oraz wierni. Uroczystą sumę odprawił ks. prof. Czesław Bogacki. W czasie mszy św. grała orkiestra z Dąbia, oraz śpiewało Tow. śpiewu „Chopin“ z Rojewa.

Z Tow. Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zagaił prezes p. St. Lewandowski, zaś zast. sekretarza p. Fr. Pijanowski, odczytał komunikaty okręgu. Delegatami na walne zebranie okręgowe wybrano pp.: Andrzeja Kaźmierskiego i Adama Zgodzińskiego. Referat o walce gazowej wygłosił p. Oźmina.

Ostrów.

Dostojny gość. W czwartek po południu przybył do Ostrowa ks. biskup Radoński z Włocławka, w towarzystwie dwóch kanoników z Kalisza. Ks. biskup odbywał swój ingres do Kalisza i korzystając z okazji odwiedził proboszcza ostrowskiego ks. Zamysłowskiego.

Z Rady Miejskiej. Na drugiem posiedzeniu Rady, poświęconem ustaleniu preliminarza budżetu miejskiego, który zamyka się w dochodach i rozchodach sumą zł 2,689.510,57; budżet ten uchwalono większością głosów. Przedstawiciel N. P. R. p. Kasprzak złożył dłuższą deklarację oświadczając, że klub jego nie bierze odpowiedzialności za gospodarkę miejską. Od głosowania nad budżetem wstrzymali się również socjaliści.

Z życia „Sokoła“. Odbył się tu zjazd Rady okręgowej „Sokoła“, pod przewodnictwem prezesa okręgowego adw. Kubiaka. Okręg liczy obecnie 46 gniazd i około 1750 członków, z czego 40½ przypada na ćwiczących.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Przy zbiegu ul. Staszyca i ul. Wrocławskiej zderzył się samochód osobowy z motocyklem; wypadku z ludźmi nie było.

Ujęcie sprytnego złodzieja. Policja aresztowała Andrzeja Kołodziejskiego, lat 36, pochodzącego z Łodzi, który pod pozorem nabywania starych przedmiotów kradł co i gdzie mógł.

Skazani za napady rabunkowe z bronią w ręku.

Toruń, dnia 24. 3.

Z Torunia donoszą: Dnia 24. bm. odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa karna przeciwko Rudolfowi Pfitznerowi, liczącemu lat 22, Szczypińskiemu Janowi, lat 20 i St. Maruszakowi, lat 36, oskarżonym o napady rabunkowe z bronią w ręku.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piasecki, oskarżał prokurator Chmielewski.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący Pfitznera na 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienia praw i dozór policyjny przez 5 lat, Szczypińskiego na 2 i pół roku więzienia i pozbawienia praw i dozór policyjny przez 5 lat, Maruszaka na 1 rok więzienia. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Zabity przez wartownika.

Z **Chełmna** donoszą: Podczas pożaru w majętności Kamlarki o którym już donosiliśmy, spieszył z towarzyszami na miejsce pożaru robotnik Holc z majętności Grubno. Dla skrócenia drogi, spiesząc przez pola przechodzili przez teren prochowni, strzeżony przez żołnierza-wartownika.

W pewnej chwili zostali zatrzymani trzykrotnem wołaniem stój! Gdy jednak Holc nie zareagował, wartownik oddał jeden strzał na postrach, drugim zaś ugodził ciężko Holca w brzuch, który po odwiezieniu do szpitala w Chełmnie zmarł tego samego dnia o godz. 23.

Chełmża.

Osobiste. Ks. prałat Szydzik otrzymał 21 bm. odznakę Frontu Pomorskiego „honoris causa“.

25-letni jubileusz pracy zawodowej. W dniu 22 bm. Zw. Urzędników Kolej. Koło Chełmża wręczył zawiadowcy stacji p. B. Bucholzowi z okazji jego 25-lecia nieprzerwanej służby zawodowej dyplom uznania.

Przeniesiony został z Chełmży do Pucka skarbnik kasy skarbowej p. Siekierkowski.

Podziękowanie. Za hojny dar radcy Orłowskiego, który ofiarował 200 zł na tut. ubogich, najserdeczniej dziękujemy w imieniu ubogich. Stow. Pań św. Wincentego à Paulo.

Dzień św. Józefa w Chełmży. Dzień ten obchodziła parafja chełmżyńska, jako dzień imienin swego ks. proboszcza, w sposób niezwykle uroczysty i radosny.

Ceny targowe. Na ostatnim targu notowano nast. ceny: funt masła 2,80 do 3,00 zł, mendel jaj 1,70 zł.

Wieczór misyjny. W dniu 23 bm. w sali Willi Nowej odbył się wieczór misyjny, urządzony przez Stow. Dziecięstwa Pana Jezusa. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Młodzi amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie.

Kino „Słońce“. „Opętana przez zmysły“ i nadprogram.

Kino „Czarodziejka“. „Piraci“ i nadprogram.

Na miesięcznem zebraniu Podoficerów Rezerwy przewodniczył p. Karasiewicz. Sprawozdanie ze zjazdu kół pomorskich zdał prezes Koła, nast. omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w dniu 29. bm.

Chojnice.

Z dniem 15. bm. wprowadzony został w urzędowanie wójt obwodu Leśno p. Leon Dysarz z Leśna. Kancelarja urzędu wójtowskiego mieści się w gmachu szkoły powszechnej w Leśnie.

Ujęty za kradzież. Policja przytrzymała 17-letniego P. C. z Chojnic, za kradzież kur, na szkodę hotelisty p. Kaletty.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała niej. Rudolfa Baudigkeita, który przekroczył granicę z Niemiec do Polski nielegalnie.

Z urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 1 do 15 bm. urodziło się ogółem 24 dzieci, w tem 13 chłopców i 11 dziewcząt. Zmarło 6 osób. Ślubów zawarto 5.

Wypadki samochodowe. W ub. sobotę rano rozbiła się o drzewo na szosie Czersk—Chojnice w pobliżu maj. Jeziorki, autodorożka nr. 20 własność p. Jasnocha z Chojnic. Samochód został rozbity a szofer poważnie ranny.

Niej. Jarecka z Męcikała, pow. chojnickiego, wdowa, najechana została przez samochód ciężarowy p. Słomińskiego z Brus. Koła samochodu przeszły jej przez nogę. Winę ponosi poszkodowana.

Tczew.

Zorganizowana szajka rabusiów kolejowych już nieraz okradała wagony kolejowe na odcinku Tczewa. Ostatnio policja zlikwidowała ową bandę, aresztując jej herszta niej. Leona Kowalskiego, zam. na Prątnicy. Towar z ostatnich dwóch większych kradzieży odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Zaginęła. Panu St. Poniatowskiemu zaginęła w dniu 15. bm. córka jego Zofja. Rysopis zaginionej nast.: wzrost 1,30 mtr., blondynka, twarzy pociągłej, oczy niebieskie, ubrana w płaszczyk i beret granatowy. Ktoby mógł udzielić jakich wskazówek o zaginionej, zechce adresować do Rostowa.

Zebrania Z. O. K. Z. w Dalwinie i Miłobądziu. W ub. niedzielę odbyły się zebrania Z. O. K. Z., którym przewodniczył prezes, p. Cyganowski. Referat wygłosił rektor p. Pawłowski z Tczewa, na temat. „Pomorze za panowania Łokietka, Kazimierza Wielkiego oraz najazdu Krzyżaków“.

Z Tow. Naucz. Szkół Wyższych. W ub. piątek na zebraniu T. N. S. W. uchwalono wziąć gremjalny udział w walnym zjeździe T. N. S. W., który odbędzie się w Gdańsku w dn. 24 i 25 kwietnia br.

Tczewska Spółdzielnia Osadnicza. W dn. 31 bm. odbędzie się o godz. 18 w salce Magistratu walne zgromadzenie Tczewskiej Spółdzielni Osadniczej.

Z Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy. Na terenie W. M. Gdańska potrzebne są na sezon letni do miejscowości kąpielowych: kucharki, bufetowe, żeńska służba kawiarniana. Oferty składać należy: Arbeitsamt der Stadt Danzig, Altstadt. Graben Nr. 51-52.

Uroczystość imienin marszałka J. Piłsudskiego. O godz. 11 odbyła się msza polowa na placu przed Szkołą Morską, nast. defilada wszystkich towarzystw, absolwentów szkoły morskiej i uczniów gimnazjum pod bronią. Miasto udekorowano flagami narodowemi. Wieczorem odbyła się akademja w wielkiej sali Hali Miejskiej. Słowo wstępne wygłosił starosta Stachowski, deklamowała p. Ćwiklińska, śpiewał chór „Lutni“, koncertowała orkiestra kolejowa pod batutą p. Lesińskiego.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

I. Kurs Przeciwalkoholowy dla Duchowieństwa i XX. Kleryków Diecezji Chełmińskiej odbędzie się w Seminarjum Duchownem w Pelplinie, w dniach 26 i 27 bm.

Program: Środa 26 bm.: o godz. 14 zagai kurs J. E. X. Biskup Dominik. Dr. med. Maj z Grudziądza: „Alkoholizm i dziedziczność“. O godz. 15: ks. dyr. Gałdyński z Poznania: „Jak ratować alkoholików“. O godz. 16—17 przerwa. O godz. 17: dr. med. Kryzan, psychjatra z Kocborowa: „Wpływ alkoholu na umysł i wolę“ (z przeźroczami). O godz. 18: ks. prob. Szuman z Nawry: „Co przemawia za osobistą abstynencją kapłana“. O godz. 20: Walne zebranie Pomorskiego Koła Księży Abstynentów. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z działalności rocznej, 3) sprawozdanie z 20-lecia istnienia Koła, 4) wybór zarządu, 5) wolne głosy, 6) zakończenie.

Czwartek, 27 bm.: o godz. 8: ks. dyr. Gałdyński z Poznania: „Ustawa przeciwalkoholowa i jej zastosowanie“. O godz. 9: ks. radca Wojciechowski z Radzyna: „Praca kapłana w Bractwie wstrzemięźliwości“. O godz. 10: dr. Bernecki, adwokat z Grudziądza: „Przestępczość na tle alkoholizmu“. O godz. 11: ks. dziek. Karczyński z Rywałdu: „Dlaczego i jak ochraniać dzieci przed alkoholem“. O godz. 12: ks. dr. Gałdyński z Poznania: „Akcja katolicka i bezalkoholowe wychowanie młodzieży“ (pokłosie z Międzynarodowego Katolickiego Kongresu w Monasterze).

O liczny udział Przewielebnych Księży Konfratrów prosi Zarząd Pom. Koła Księży Abstynentów: ks. Szuman — prezes, ks. Leon Główczewski I. — sekretarz.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka“ ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 26. bm. o godzinie 20,15 po cenach popularnych od 20 gr do 2 zł doskonała komedja Józefa Rączkowskiego p. t. **„Nad polskiem morzem“.**

Artyści stolicy z E. Dziewońską i Bol. Mierzejewskim na czele wystąpią w naszym teatrze tylko jeden raz w czwartek, dnia 27. bm. o godz. 20,15 w świetnej komedji z francuskiego Etienne Rey'a p. t. **„Precz z kochankami“.** Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Ważne dla posiadaczy bloczków biletowych Teatru Miejskiego. Kierownictwo Teatru Miejskiego w Toruniu, uprasza uprzejmie wszystkie osoby, posiadające ulgowe bloczki biletowe, bez trójkątnego znaku kontrolnego i wydane za dyrekcji p. J. Rygiera, t. j. przed 1 marca br., by zechciały zużyć je do dnia 16 kwietnia br., gdyż po tym terminie stracą one swą ważność.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 16 do 22 bm. urodziło się: 10 chłopców, 15 dziewcząt, w tem 1 nieślubny chłopiec, 3 nieślubne dziewczynki, razem 25 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 5 kobiet, 13 dzieci, razem 26 osób. Ślubów zawarto 3.

Zebranie Tow. Krajoznawczego. Dnia 28. bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w gimnazjum żeńskiem Wielkie Garbary miesięczne zebranie Tow. Krajoznawczego, na które uprzejmie zaprasza się członków i gości.

Przytrzymano za kradzież Kurowskiego Bronisława, zam. przy pl. Św. Katarzyny 6, za dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem na terenie miasta Torunia.

Zatrzymali wagon by kraść węgiel. Dnia 23. bm. przytrzymała policja w Toruniu Krausego Franciszka, robotnika, zam. pod Dębową Górą i Lenca Franciszka, którzy w nocy z 22 na 23 bm. wskoczyli na pociąg węglowy za stacją Toruń-Mokre i zatrzymali go zapomocą rozłączenia węża naciskowego od hamulców, a następnie poczęli kraść z wagonu węgiel.

Wystawa kilimów. Sekcja Przemysłowo-Handlowa Rodziny Wojskowej urządza w salach Kasyna Garnizonowego wystawę kilimów, obrazów i robót ręcznych. Okazy te nabywać będzie można na raty. Wystawa otwarta będzie dnia 30. bm. od godziny 14 do 19, we wtorki i piątki od 10 do 12. Wstęp 50 groszy, dla dzieci 20 groszy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 27 MARCA.

17,45: **Warszawa.** Koncert solistów.
20,00: **Królewiec.** „Faust“, op. Gounoda.
20,10: **Frankfurt.** Koncert wagnerowski.
20,30: **Poznań.** Koncert wokalny.
20,30: **Daventry-Experimental.** Koncert symf.

Z Grudziądza.

Kino „Apollo“. „Dziewczę z branki“.
Kino „Orzeł“. „W szponach djablicy“. Nadprogram p. t. „W obronie honoru“.
Kino „Gryf“. „Za grzechy ojców“.
Kino „Nowości“. „Postrach Singapuro“.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Podaje się do wiadomości, iż miesięczne zebranie członków odbędzie się w piątek dnia 28. bm. o godzinie 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Prócz wykładu omawiane będą sprawy dotyczące programu prac na bieżący rok. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Akademja ku czci marszałka Piłsudskiego. W ub. niedzielę, dnia 23. bm. urządził komitet obchodu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego akademję, która odbyła się w pięknie przybranej sali Domu Żołnierza, przy bardzo licznym udziale publiczności. Program był bardzo urozmaicony. Koncertowała orkiestra 64 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Rosalskiego, zaś Tow. śpiewu „Lutnia“ wystąpiło z kilku stosownymi utworami pod kierownictwem dyrygenta prof. Dawidowicza, zyskując ogólny poklask licznie zebranej publiczności. Inspektor Stoszko wygłosił prelekcję, charakteryzując czyny i zasługi marszałka Piłsudskiego, jako budowniczego państwa polskiego. Jako drugi przemówił p. prof. Zama. Na zakończenie tej pięknej akademji zadeklamowała p. Kłysiówna oraz podchorąży Matuszewski stosowne wiersze. Dodać należy, iż do podniesienia nastroju na sali przyczynił się piękny portret marszałka, pędzla malarza artysty p. Szczeblewskiego. Obraz ten naprawdę godzien jest uwagi. Wszyscy miłośnicy marszałka złożyli p. Szczeblewskiemu z tego powodu najserdeczniejsze gratulacje.

Ratujmy dzieci polskie od wynarodowienia. Mieszkańcy wsi we Wschodniej Małopolsce, oddalonych od ośrodków kultury polskiej, podlegają wpływom ruskim do tego stopnia, że nawet między sobą używają języka rusińskiego, co się ujemnie odbija na młodem pokoleniu. Nawet w szkole zmuszani są do nauki w tym języku, a mowę polską słyszą tylko w kościele, oddalonym częstokroć o kilka lub kilkanaście kilometrów, i wogóle o Ojczyźnie swej mało posiadają wiadomości. Chcąc przeciwdziałać smutnym objawom, Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie urządza od 2 lat półkolonje letnie dla dzieci, gdzie pod kierunkiem wykwalifikowanych pracowniczek zaznajamiają się one z mową polską, historją i religją zapomocą pogadanek, pieśni, wierszy i gier. Praca ta daje dobre rezultaty, pozwalając przez dzieci dodatnie wpływać na dorosłych. Rozporządzając skromnemi środkami, N. O. K. zwraca się do ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o składanie ofiar w postaci książek dla dzieci i młodzieży, elementarzy, modlitewników i obrazków, śpiewników, pism, ilustracyj i zabawek, które prosimy składać do skrzynki N. O. K. w Czerwonym Krzyżu (ul. Stara 1) w godz. 10—13.

Walne zebranie Sokoła III. (Małe Tarpno). W ub. niedzielę o godz. 15 odbyło się w lokalu p. Fritscha walne zebranie Sokoła III. (Małe Tarpno) w obecności 87 członków. Zagaił zebranie prezes p. Tomiak, na marszałka wybrano p. Nastorowicza, starego Sokoła lwowskiego. Jak wynikało ze sprawozdania zarządu, duszą towarzystwa był prezes p. Tomiak, oraz naczelnik p. Kozłowski. W dowód ich intensywnej pracy otrzymali oni dyplomy uznania. Postępy gniazda pod względem administracyjnym i technicznym są wprost wspaniałe. Zdobyto ogółem 72 nagród. Jednogłośnie zostali wybrani na prezesa ponownie p. Tomiak, na naczelnika p. Kozłowski, na sekretarza p. Zawacki, na wiceprezesa p. Pietrzykowski i na skarbnika p. Perski.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ludgera b. w., Emanuela m.
Jutro: Ruperta b., Jana Damasceńskiego w. d. k.
Wschód słońca: godz. 5,52.
Zachód słońca: godz. 18,21.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 24 bm. do poniedziałku 31 bm. pełnią dyżur.

1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, telefon 50;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, telefon 301.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto „ poniedziałki, środy, czwartki i piątpi od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę kapitalna komedja-groteska Hemara: **„Dwaj panowie B.“.**

W czwartek — „Dwaj panowie B.“.

W sobotę 29 bm. premjera świetnej operetki Benatzky'ego **„Japonka“,** która należeć będzie do najbardziej fascynujących operetek bieżącego sezonu. Melodyjną „Japonkę“ wystawia teatr nasz z prawdziwym przepychem dekoracyjno-inscenizacyjnym. W obsadzie figurują najlepsze siły zespołu: pp.: Orszańska, Józefowicz, Olędzki, Rychter i Wańska, która znajdzie popis nieprzeciętny dla swoich wielkich walorów wokalnych. Ostatnie próby sceniczne pod kierunkiem J. Andrzejewskiego dobiegają końca.

—o—

Parę drobiazgów, ale ciekawych.

W oficjalnym komunikacie o nowym projekcie ustawy prasowej znajduje się taki passus:

„Następnie zajmuje sę projekt sprawą sprostowań i wymienia wypadki, w których redaktor może odmówić zamieszczania sprostowania. Mianowicie może się to stać wtedy, jeżeli sprostowanie nie dotyczy faktów, zawartych w inkryminowanym druku, jeżeli sprostowanie zawiera twierdzenia niezgodne z prawdą, lub jeżeli jego treść jest karalna, nieprzyzwoita itd. Prawo to nie przysługuje jednakże w odniesieniu do sprostowań urzędowych.“

Czyli innemi słowy: rządowi przysługuje prawo wymuszać na redakcjach sprostowania, które z faktami zapodanymi nie mają nic wspólnego, są niezgodne z prawdą, lub choćby treść takiego rządowego sprostowania była karalną, nieprzyzwoitą itd.

Ot, warszawskie głowy do pozłoty!

Tu jeszcze dodać należy, że na odnośną konferencję prasową zaproszono drukarzy, litografów, nawet jednego introligatora, ale ani jednego dziennikarza!

*

Albo taki kwiatek urzędowy:

Jednemu obywatelowi wiatr wnosi do mieszkania dym i sadze, ponieważ komin na dachu sąsiada jest za niski, względnie brak blaszanego kapturka na kominie. Ponieważ właściciel komina bagatelizuje sobie to przykre położenie sąsiada, więc ten donosi o tem starostwu grodzkiemu i prosi, aby starostwo po myśli obowiązujących przepisów zmusiło opornego kamienicznika do zrobienia porządku z kominem. Na to otrzymuje następującą odpowiedź:

„Przy podaniu z daty 10 marca 1930 w przedmiocie wydania zarządzenia o umieszczenie kapturka na kominie brak opłaty stemplowej w kwocie 3 zł 30 gr. Należy więc złożyć w podpisanym urzędzie znaczki stemplowe powyższej wartości, lub zamiast nich kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej z uiszczenia kwoty powyższej gotówką. W przeciwnym razie podanie nie będze załatwione. Za starostę grodzkiego: Parzysz, asesor.“

Może doczekamy się jeszcze i takich rezolucyj:

„Na piśmienne doniesienie Pańskie o wybuchu cholery w kamienicy przy Placu Wolności 14 donosimy, że na odnośnem piśmie brak było opłaty stemplowej 3 zł 30 gr, którą należy złożyć w podpisanym urzędzie do dni czternastu, w przeciwnym razie doniesienie Pańskie nie będzie wzięte pod rozwagę. Za starostę grodzkiego itd.“

*

Z okazji „Taniego Tygodnia Książki“ znane towarzystwo wydawnicze „Rój“ ogłasza, że księgarnie „Roju“ sprzedają szereg książek oprawnych w całą skórę po cenie takiej i takiej za tom.

A więc: jaka to książka, to jest całkiem rzeczą uboczną i czytelnicy nawet jej tytułu znać nie potrzebują. Grunt, że jest oprawną w skórę, i to całą, nie dziurawą, i że kosztuje taniochę.

Czy podobne ogłoszenie nie jest nawrotem do szczęśliwej ery Nowobogackich (Raffke nazywa się ta wzbogacona hołota u Niemców), gdy rzeźnik zamawiał sobie w księgarni 18 tomów encyklopedji, a na odchodnem dodaje: wie pan, ta Encyklajpeda ma taką ładną czerwoną oprawę, że może mi pan z niej przysłać odrazu sześć kompletów...

— **Rekolekcje Wielkopostne** odbędą się na przyszły tydzień, t. j. od 31 b. m. do 5 kwietnia w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Codzień wieczorem o w pół do 7-ej błogosławieństwo Nśw. Sakramentem i nauka. W poniedziałek, wtorek i środę będą nauki i spowiedź dla niewiast i panien, a w czwartek, piątek i sobotę dla mężczyzn i młodzieńców. Po kartki do spowiedzi wielkanocnej należy zgłaszać się już w tym tygodniu do kancelarji parafjalnej od godz. 9—1 i od 5—6 po poł.

Starogard.

Odznaczenie dowódcy 2 pułku szwoleżerów ppłk. ks. Drucki-Lubeckiego. Dowódca 2 pułku szwoleżerów płk. książę Drucki Lubecki otrzymał złoty krzyż zasługi za zasługi na polu wyszkolenia wojska.

Wykład księcia Drucki-Lubeckiego. Dowódca 2 pułku szwoleżerów płk. książę Drucki-Lubecki wygłosił wykład o cudzie nad Wisłą i genjalnych strategicznych posunięciach naczelnego wodza marsz. Piłsudskiego podczas wojny polsko-bolszewickiej. Licznie zebrana publiczność wysłuchała z wielkiem zaciekawieniem naukowej rozprawy prelegenta.

W dniu imienin marsz. Piłsudskiego odprawiona została na rynku msza św. polowa. Starosta p. Kalkstein udekorował srebrnemi krzyżami zasługi nauczyciela szkoły rolniczej, prezesa Powst. i Wojaków obwodu Skórcz kupca p. Czarneckiego. Wspaniale wypadła defilada 2 pułku szwoleżerów i licznych oddziałów towarzystw Przysposobienia wojskowego. Wieczorem odbyła się akademja z urozmaiconym programem.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia“ zagaił p. Burczyk. Sprawozdanie ogólne wygłosił p. Kawka. W imieniu komisji rewizyjnej p. Szulc prosił zebranych o udzielenie zarządowi absolutorjum co się też i stało. Marszałkiem zebrania wybrano p. Nurka, sekretarzem p. Getkę. Do nowego zarządu wybrano pp.: Burczyka prezesem, Maciejewskiego Teod. wiceprezesem, Bielickiego sekretarzem, Getkego skarbnikiem.

Nowy zarząd Katolickiego Tow. Czeladzi. Na rocznem walnem zebraniu Tow. Katolickiego Czeladzi wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: ks. proboszcz Hackert prezes, budowniczy p. Franc. Borchardt wiceprezes, p. Feliks Kierszka sekretarz, p. Trzos zast. sekretarza, p. Mliczek skarbnik, p. Eugenjusz Carmuth starszy Towarzystwa, Engler i Cejrowski ławnicy, Wendt chorąży, Engler i Trzos przyboczni. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Teodor Maciejewski, Jan Krauze i Leon Kotowski.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Na głowę robotnika K. zatrudnionego w Państw. Rektyfikacji Spirytusowej spadła żelazna belka. Nieszczęśliwa ofiara losu została przewieziona w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Zawody strzeleckie. W dniu 19. bm. odbyły się na strzelnicy Kolej. Przysposobienia Wojsk. zawody strzeleckie o puhar wędrowny ufundowany przez komitet P. W. i W. F. Pierwszą nagrodę zdobył zespół Zw. Strzeleckiego, drugą nagrodę zdobyła organizacja P. W. Szkoły Rolniczej w Bielawkach, trzecią nagrodę otrzymali Powstańcy i Wojacy ze Starogardu. W indywidualnych zawodach strzeleckich pierwsze miejsce osiągnęła p. Wiśniewska, drugie p. Białkowska, trzecie por. Mieczkowska.

Krwawa walka na noże. Dwóch zawalidrogów z wioski po przybyciu do miasta wszczęło kłótnię. Jak zwykle w takich wypadkach poszło o dziewczynę. Wobec licznego audytorjum wiejscy adoniści stoczyli na ulicy Kościuszki pojedynek na noże. Pokrwawionych i pokłutych nożami amatorów krwawych rozpraw odstawiono do szpitala.

ŁASIN. Wspaniała manifestacja. Z inicjatywy „Sokoła“ pod kierownictwem prezesa p. Włodarkiewicza w Łasinie, w dniu 16. bm. odbyła się wspaniała manifestacja przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Ks. prob. Karczyński i dr. Brudnoch w treściwych przemówieniach przedstawili zebranym dążenia bolszewików do całkowitego zgnębienia wiary św. W końcu uchwalono odpowiednie rezolucje.

ŚWIECIE. Na miesięcznem zebraniu Tow. Powst. i Wojaków uchwalono nast. rezolucję: My, członkowie Tow. Powst. i Wojaków doceniając znaczenie naszego hasła „Bóg i Ojczyzna“ raz już broniliśmy Ojczyznę z bronią w ręku przed najazdem bolszewików i obecnie z nie mniejszym zapałem i męstwem bronić będziemy naszej wiary św. Dlatego też zakładamy jak najenergiczniejszy protest przeciwko gwałtom sumienia i prześladowania wiary katolickiej w Rosji bolszewickiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Z. Pelutowa — Toruń. Wiele jest takich firm, jak „Gizela Markus“ we Lwowie. W obecnych czasach należy być b. ostrożnym, na każdym bowiem kroku można się spotkać z oszustwem. Sprawa ta nie nadaje się do druku.

P. S. Przyłubie. 100 klg. żyta 36,75—37,75 zł. Przeciętną cenę ceny żyta od 1. I. 1924 do 31. XII. 29 r. może podać tylko giełda poznańska.

W tramwaju.

— Cóż to pani Łepkoska taka dziś poważna, jak kwoką na jajach?

— A bo mam nad czem medytować. Pan aptykarz Rybicki znowu mi takigu klina do głowy zabił, że mi o mało nie pynknie.

— Masz tobe! Przecie żeście sie poczubili jak te dwa jendory.

— A czy to pani Piernoga niewi, że w poletyce dziś sie czubi, jutro sie lubi? Mogą endeki z socjalistami sztame trzymać, to moge i ja z panem Rybickim. Tem bardzij, że mi list ekskuzujący napisał i w nim swój program poletyczny wyłożył.

— Dużo czasu ma pan aptykarz, skoro go stać jeszcze na pisanie do pani.

— I cóż on tam napisał?

— Nu, tak ładnie nie, jak to umi pan marszałek Piłsudski. List pana aptykarza jest barzy blady. Widocznie nima tego samego tymparamentu. Przeczytałabym wam, ino zapomniałam w domu okularów, bo mi sie gdzieś zadziały.

— Jak zwykle. Pani te swoje okulary jeszcze w pieluchach zgubiła i nimoże ich więcy najść. Pokaż no pani to pisanie. Jak Boga kocham, prawdziwy list ze stemplem pana Rybickiego. Przeczytać gu wam?

— Nu przecie!

— „Szanowna Pani Łepkowska! Powiedziane jest w Piśmie świętem: Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni!“

— Słyszycie, moi drodzy? Przecie i ksiądz teguby ładni nie powiedział.

— Cicho, ludzie. Nie gadajcie teraz, ino słuchajcie. „Nie dla orderów, nie dla pochwał rzęsistą urządziłem ja iluminację w dniu imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, ale dlatego, by zagrzać wszystkich obywateli narodowo myślących i o państwo dbających, żeby się skupili pod sztandarem Pana Marszałka.....“ Pani Łepkoska, czegu pani beczy?

— A bo mi serce rozpira takie pisanie! Teraz widze, jaki to jednak wielki patrjota jest z pana aptykarza. Chce Panu Marszałkowi doprowadzić jak najwięcy ludzi. Jak on to ładnie napisał, że mu ich pod jegu sztandar dostawi.

— Pierwsze słysze, żeby pan marszałek Piłsudski ze sztandarem chodził.

— Ady pani Piernoga, pani jest dycht głupia kobita! Pan aptykarz ino mówi tak wysoko, jak gdyby aeroplan warczał u góry.

— Wszyscy nimogą być tacy mądrzy, jak pani Łepkoska.

— Ludzie, nie przerywajcie ciegiem, albo nie skończe.... „i żeby nareszcie nabrali przekonania, że nie pora na waśnie i intrygi, gdy dach sie pali nad głową....“

— Jezusie! pan aptykarz się spalił? Pewnie od ty luminacyi dach mu sie zajął!

— Pani Piernoga, ady już pani przestań! Pan aptykarz tak to rozumi, że niby pali sie dach nad całą Rzecząpospolitą. O swój nie robiłby chyba tyla rejwachu. Słuchajcież tedy dali pana aptykarza: „...że minął czas na spekulację dojścia do władzy tych, którzy w ustach tylko mają szczytne słowa: naród i państwo!“.

— Nie mówiłam wam, że mnie za serce złapał pan aptykarz? Ino na paminć sie tygo uczyć!

— Jest tu jeszcze dopisek: „A na zakończenie wyrażam życzenie, żebym pragnął i chciał, aby Bóg dał....“

— Słyszycie, ludzie kochane? Wirszami do mnie pisze!

— „.... abym nie otrzymał w życiu żadnego orderu, aby w Polsce znalazł się bodaj jeden działacz bez Polonia Restituta! Z poważaniem i pozdrowieniem Zdzisław Rybicki.“

— I co wy na to, sąiady kochane? Żebym niewiem jak zła była na pana Rybickiego, to po takim liście musze mu dać rozgrzyszenie.

— Proś pani lepi o rozgrzyszenie dla siebie, pani Łepkoska.

— Panie Antkowjak!...

— Stary Rynek! Na Gdańską, na Toruńską...

— Nima Starego Rynku! Jest tylko Rynek Jaśnie Wielmożnygo Pana Marszałka. Bolszewik psiajucha!

— **Na figurę Matki Boskiej** na wysepce zebrano za inicjatywą st. posterunkowego p. Skopowskiego na chrzcinach u p. B. Ciesielskich (ul. Gdańska 88) 15 zł, na intencję zachowania dziecka przy zdrowiu i złożono w naszej kasie.

— **Kościół Klarysek (gimnazjalny).** W czwartek dnia 27 bm. o godz. 18,45 śpiewać będzie podczas wieczornego nabożeństwa „Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie" pod batutą prof. Urbanyi'ego i wykona następujące pieśni: 1) Wisi na krzyżu — w opracowaniu prof. Urbanyi'ego, 2) Ojcze nasz — komp. Wierzbicki

— **Opieka nad rodakami na obczyźnie.** Ksiądz kardynał-prymas Hlond wydał apel do całego narodu polskiego o pomoc dla organizacji noszącej nazwę „Opieka nad rodakami na obczyźnie", a zajmującej się całym polskim problemem emigracyjnym. Siedem miljonów Polaków, w tem **pięć miljonów emigrantów, żyje poza granicami państwa polskiego.** Odzyskawszy niepodległość, Polska ma obowiązek zająć się tymi emigrantami. Kardynał równocześnie zawiadamia, że przyjął on protektorat nad tą organizacją, dla której pracuje. — **W Bydgoszczy** czynione są przygotowania do zorganizowania „Tygodnia Emigranta".

— **P. Biernacki znalazł się.** We wczorajszym numerze podaliśmy, że p. Biernacki, urzędnik kolejowy, zaginął bez wieści. Jak nam osobiście p. Biernacki wyjaśnia, rzeczywiście z powodu nagłego wyjazdu do Warszawy, nie miał możności poinformować o tem swą żonę. Powrócił jednak w poniedziałek 24 bm. cały i zdrów. Żona wiedząc, że mąż jej jest chory na nerwicę serca, przypuszczała, że stało mu się co złego i dlatego podała wyżej wspomnianą wiadomość do policji. Wiadomość tę niniejszem wyjaśniamy.

— **Ofiary.** P. Antoni Samorey złożył w naszej kasie 5 zł na pomnik Serca Jezusa na Placu Poznańskim i 5 zł na figurę Matki Boskiej na wysepce.

— **Klub Polski.** Walne zebranie odbędzie się we środę 26 bm. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 145.

— **Wyjaśnienie.** Odpowiedź naszej redakcji udzielona p. Franciszkowi Piechowiakowi — nie dotyczyła p. Franciszka Piechowiaka zamieszkałego przy ul. Sokoła 3.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

W niedzielę dnia 30 marca br. o godz. 9 rano odbędzie się poświęcenie Domu Rzemieślniczego przy ul. Jagiellońskiej 60, poprzedzane nabożeństwem w kościele Farnym, na którą to uroczystość zaproszone są Szan. Władze, Cechy i Stowarzyszenia Rzemieślnicze, i na którą przybędą delegacje ze sztandarami z całego okręgu Izby naszej.

Izba wobec tego apeluje do wszystkich cechów bydgoskich, by **stawiły się nietylko** w delegacji, ale brały udział in corpore, by dać wyraz łączności, oraz upiększyć dzień ten jako manifestację rzemiosła.

Izba żywi nadzieję, że apel i prośba stawienia się wystarczy, by uroczystość wypadła godnie rzemiosła polskiego. Zatem cechy bydgoskie na plan.

Jachcice w dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę, 23 bm. o godz. 4 po poł. zebrali się rodzice dzieci szkolnych i przedstawiciele miejscowych towarzystw w szkole powszechnej przy ulicy Saperów, dla uczczenia imienin pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, pod przewodnictwem kier. szkoły p. Sassa, który zagaił uroczystość słowem wstępnem. Z licznych deklamacyj, recytowanych przez dziatwę szkolną z wielkiem przejęciem, najbardziej podobały się słuchaczom „Do wodza", „Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu imienin" i „Naszemu wodzowi".

Następnie nauczyciel p. Sempołowicz wygłosił referat „O życiu i zasługach marszałka Józefa Piłsudskiego", który zakończył referent okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem zakończono obchód odśpiewaniem „Pierwszej brygady".

Do upiększenia obchodu przyczynili się członkowie Kółka muz. „Bandonja" swemi produkcjami muzycznemi.

„Otwarcie wystawy dzieł sztuki ze zbiorów prywatnych".

Od niedzieli 23 bm. można już zwiedzać wystawę dzieł malarstwa (w XVII—XIX) urządzoną w Muzeum Miejskiem ze zbiorów prywatnych. Wystawa ta jest miłą niespodzianką dla miłośników sztuki naszego miasta. Wśród dzieł dawnych mistrzów zwracają uwagę w pierwszym rzędzie cenne portrety ze zbiorów p. dr. Kasperowicza, jak: doskonały portret króla St. Augusta pendzla Bacciarellego, ks. Lubomirskiej J. B. Lampiego, portret chłopca (szkoła Rembrandta), hr. Branickiej De Loffa i Główka klasyczna. Pan Mieczkowski z Niedźwiedzia na Pomorzu nadesłał kilkadziesiąt obrazów, wśród których znajdują się również cenne dzieła sztuki przeróżnych szkół malarskich. Obrazy, nadesłane przez pp. Chłapowskich z Sobiejuch, należą do nowszego malarstwa polskiego, a jeden z nich, mianowicie „Alegorja Polski" niedawno zmarłego mistrza, Jacka Malczewskiego, zachwyca przedewszystkiem zaletami swojej formy i treści. Dalej są na wystawie wysokiej wartości eksponaty p. prezydenta dr. Śliwińskiego (Madonna i Lot z córkami szkoły włoskiej oraz jeden znakomity a wczesny Axentowicz), obrazy ze zbiorów p. radcy Janickiego (szk. Correggia, Rubensa i t. p.), portrety rodzinne hr. Ponińskich, pp. Kulwieciów, (St. August Lampiego, Mickiewicz i Towiański Wańkowicza), obrazy pp. dr. Iłowieckiej, Masłowskiej i innych.

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Niezależni Juryś i Olszewski przed sądem.
Juryś skazany na miesiąc więzienia, Olszewski wywinął się od kryminału.

W sądzie powiatowym, przed sędzią p. Pollakiem odbyła się rozprawa karna przeciw Adamowi Jurysiowi i Janowi Olszewskiemu, członkom partji niezależnych.

Akt oskarżenia zarzucał Jurysiowi, że na wiecu bezrobotnych, jaki się odbył w lutym br. w lokalu Jabłonki, w przemówieniu swojem zachęcał i podburzał zebranych do gwałtów. Olszewskiemu zaś to, że na tymże samym wiecu, podając zebranym do wiadomości, iż wśród nich znajduje się tajna policja, chciał wywołać wrogi nastrój i gwałtowne wystąpienia przeciw agentom policji, co mu się w części udało. Zebrani przyjęli wrogą postawę wobec urzędników policyjnych i dzięki tylko ich taktowi, nie doszło do scen gwałtownych, bo Olszewski, jako przewodniczący niczem nie zareagował przeciw wrogim wystąpieniom zebranych. Oskarżenie wnosił podprokurator p. Domke.

Olszewski widząc, że z prokuratorem niema żartów, schował dudy w miech i zrobił zręczny zwrot, tłumacząc się, że dlatego wskazał na obecność tajnej policji, ażeby przestrzec i powstrzymać zebranych od nieodpowiednich i drażliwych wystąpień.

Oskarżyciel publiczny domagał się dla oskarżonego Jurysia kary 6 miesięcy, a dla Olszewskiego 3 miesięcy więzienia. Sędzia wydał wyrok, skazujący Jurysia na jeden miesiąc więzienia, Olszewski zaś wywinął się od kary i został uwolniony.

Nieszczęśliwy los zawiódł go na ławę oskarżonych.

Przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A., pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego, w asyście sędziów p. Poćwiardowskiego i p. Góralewicza, odbyła się rozprawa przeciw 35-letniemu listonoszowi pocztowemu, Stanisławowi F., żonatemu, ojcu kilkorga dzieci.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że kilku samoistnemi czynami przywłaszczał sobie pieniądze, które odebrał, jako listonosz, a to w jednym wypadku w Potrzymowie 50 zł, które przyjął od osoby drugiej jako przekaz pocztowy i w dwóch wypadkach w Żninie sumę 178 zł, którą pobrał od różnych osób jako prenumeratę kwartalną na gazety, przyczem zmienił cedułę gazetową z prenumeraty kwartalnej na miesięczną, a pozostałą dwumiesięczną kwotę zatrzymał sobie.

Oskarżony jest posiadaczem krzyża „Virtuti militari" i dyplomu „Orląt" za obronę Lwowa, był dzielnym żołnierzem, dzielnym urzędnikiem i uczciwym dotychczas człowiekiem. Nieszczęśliwy los zawiódł go jednak na ławę oskarżonych. Pierwszy punkt oskarżenia o rzekome przywłaszczenie sobie 50 zł, w oświetleniu rozprawy sądowej, nie wykazało winy oskarżonego. Pieniądze te bowiem przyjął oskarżony w sobotę, przed samym swoim wyjazdem na ćwiczenia wojskowe, a będąc zajęty przygotowaniem do wyjazdu spóźnił się z oddaniem pieniędzy w urzędzie, który w sobotę po południu był już zamknięty, jak również w niedzielę, i oddał pieniądze dopiero po swoim przyjeździe do Gniezna w tamtejszym urzędzie pocztowym.

Za tę właśnie rzekomą przewinę (od której sąd go uwolnił), komisja dyscyplinarna w Poznaniu zawiesiła mu trzecią część poborów a następnie ukarała go przeniesieniem z Potrzymowa do Łabiszyna, a stamtąd w krótkim czasie do Żnina, oraz grzywną pieniężną w wysokości 30 zł.

Po zastosowaniu tej kary, zapomniano jednak znieść oskarżonemu zawieszenie poborów tak, że oskarżony z pensji 135 zł zmuszony był utrzymywać dwa domy, t. j. posyłać pieniądze żonie z dziećmi na utrzymanie, która z braku mieszkania pozostała w Potrzymowie i samemu się utrzymywać. Gdy oskarżony zwrócił się do naczelnika urzędu o wyjaśnienie, dlaczego nie otrzymuje swoich poborów, dał mu mylną odpowiedź, że tak być musi i że to jeszcze długo potrwa.

Trzeba było jeszcze nieszczęścia, że oskarżonemu zachorowała żona i dzieci, z których jedno umarło, w tej więc krytycznej chwili odważył się na przywłaszczenie sobie pieniędzy za prenumeratę gazet, łudząc się nadzieją, że w tym czasie otrzyma zaległe swoje pobory, lub też dostanie przyobiecaną mu przez kolegę pożyczkę, którą prenumeratę w całości pokryje. Gdy jednak wszystko zawiodło, sprawa wyszła na jaw, skutkiem czego został przez komisję dyscyplinarną zawieszony w urzędowaniu i oddany pod sąd.

Skarb państwa straty nie poniósł, bo wówczas dopiero przypomniano sobie, że oskarżonemu należy się 300 zł zaległych poborów i z tych pieniędzy długi oskarżonego pokryto.

Po przeprowadzonej rozprawie wice-prokurator p. Rittner domagał się dla oskarżonego jednego roku więzienia. Sąd po naradzie wydał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary za rzekome przywłaszczenie sobie 50 zł w pierwszym wypadku, za dwa następne zaś skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem tej kary na przeciąg jednego roku.

Bronił oskarżonego adwokat dr. Sypniewski.

— **Wystawę kilimów, płócien ludowych, robót ręcznych oraz obrazów** urządza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oddział w Bydgoszczy od 2 do 5 kwietnia rb. włącznie w lokalu Resursy Kupieckiej. — Dochód z wystawy przeznaczony jest **na dożywianie dzieci rodzin bezrobotnych.**

— **Baczność, turyści i fotografowie!** Sekcja fotograficzna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Touring-Klubu w Bydgoszczy urządza w niedzielę 30 bm. wycieczkę autobusem **do Koronowa** w celu dokonania szeregu zdjęć. O liczny udział proszeni są członkowie P. T. K. Touring-Klubu i sympatycy o ile możności z aparatami fotograficznemi. Przewidziany odjazd z autobusowego dworca (przy poczcie głównej) o godzinie 13. W drodze powrotnej — wspólny podwieczorek w Smukale. Powrót do Bydgoszczy o zachodzie słońca. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretarjat Pol. Tow. Krajoznawczego Touring-Klub, ul. Libelta 5, telefon 2256. Ze względów organizacyjnych pożądane jest zgłaszanie udziału w wycieczce możliwie jak najprędzej.

— **Nowy sukces kompozytorski komisarza Przymusińskiego.** Wyróżnione przez sąd konkursowy w Bydgoszczy utwory muzyczne uwertura „W niewoli" oraz poemat symfoniczny „Nad jeziorem" komisarza policji państwowej Przymusińskiego (dawniej w powiecie bydgoskim, obecnie w Suwałkach) odegrane zostały przez orkiestrę 41 s. p. p. na akademji urządzonej w Suwałkach z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. Miejscowa prasa wyraża się o utworach naszego ziomka z dużem uznaniem, zaznaczając, że utwory te o wysokich walorach artystycznych posiadają swoisty urok, a w czasach dzisiejszego rozpasania muzyki jazzbandowej są niemałą atrakcją.

— **Kradzież rury miedzianej.** W nocy z 22 na 23 bm. niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do kotłowni tartaku firmy „Lasmet" przy ulicy Fordońskiej 71-72 i skradli rurę miedzianą kanalizacyjną, długości 2,5 mtr. o średnicy 135 mm oraz dwa smarowniki, ogólnej wartości 200 zł. Handlarzy metalami ostrzega się przed nabyciem.

Rozprawa przeciw członkom P. P. S. o obrazę rządu — umorzona.

Przed sędzią sądu okręgowego p. Otowskim, miała się odbyć rozprawa przeciw Stanisławowi Klimaszewskiemu i Wiktorowi Jaworskiemu, członkom P. P. S., oskarżonym o to, że na jednem z zebrań P. P. S. dopuścili się ciężkiej obrazy rządu. Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż wice-prokurator p. Bittner, opierając się na nowej ustawie, znoszącej zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozsiewaniu nieprawdziwych wieści, nie uważał się za uprawnionego do wnoszenia aktu oskarżenia. Według obowiązującej bowiem obecnie ustawy, rząd, jako obrażony, winien wnieść skargę do sądu na drodze prywatnej przez swego przedstawiciela, t. j. prezesa ministrów, jako właściwą w tym wypadku osobę.

Sąd przychylając się do wniosku prokuratora, sprawę umorzył.

Kto wygrał na loterji?

W siedemnastym dniu ciągnienia V klasy 20 polskiej państwowej loterji klasowej, padły wygrane na numery następujące:

20 000 zł na nr. 165138.
10 000 zł na nr. 6445.
5 000 zł na n-ry: 39245 166709 183252.

3 000 zł na n-ry: 23880 55604 78494 97102 98722 115556 133084 137979.

2 000 zł na n-ry: 5995 17169 20073 79642 143188 147648.

1 000 zł na n-ry: 2262 24436 55143 57585 65983 66410 67096 74987 104423 112316 113368 114898 116069 116955 118466 138982 139087 139475 150251 150991 166785 180079 181681 185292 189602 197355 204659.

600 zł na n-ry: 1053 1168 2249 9547 15051 17756 17824 44879 49417 66144 69304 76732 77249 88933 90884 96057 104394 117891 123565 127359 131319 132373 161850 162126 166518 167906 179171 188511 191828 192815 204799 204806 206844.

500 zł na n-ry: 35 551 943 1066 1428 2257 2891 4373 5321 5488 7011 7743 8458 9536 110277 11563 11775 11795 11863 12714 13825 18810 18920 19852 22399 22528 23130 23691 24958 25443 25610 26001 31067 31453 32688 34471 35425 36263 36417 37013 37171 37844 40870 41196 41489 41566 43417 45864 46456 47545 47678 48417 48556 48836 58256 60290 60318 60322 61572 61989 65791 66359 67544 68461 70955 71046 72013 72091 78734 81181 85168 86654 87449 88431 88597 91152 91201 91468 92382 93375 94196 94684 96929 96991 98055 99621 101879 102279 103789 106240 108316 108936 109453 112331 115934 116369 118323 118896 119043 123207 124117 124169 126281 127857 127920 130494 131370 133535 134355 136766 137274 138617 138817 140417 143513 143588 143763 144045 144490 145036 146443 148918 150524 151339 152782 155927 156148 156226 158666 158749 160110 161584 163672 164167 165156 165855 166648 166680 166936 168277 168292 169235 171422 172312 172369 174763 176755 177741 178249 179937 181312 183064 183353 183882 184652 184822 186375 187456 190210 191417 191582 193528 194242 194878 195236 197313 197895 198267 199862 200739 200880 203538 203611 204997 206611 206890.

Nadzwyczajne walne zebranie Wioślarek.

Zanosi się na samodzielny związek kobiecy.

W ub. sobotę odbyło się w sali hotelu Lengninga o godz. 19,30 nadzwyczajne walne zebranie „Bydgoskiego Klubu Wioślarek". Na dzień ten zaawizowały się bowiem delegatki z Warszawskiego Klubu Wioślarek z referatami. Jak wiadomo Warszawski Klub Wioślarek liczy przeszło 700 członkiń; jest to liczba rekordowa, bo w całym świecie niema drugiego takiego klubu z taką liczbą członkiń. Trzeba przyznać, że to jest potęga z którą liczyć się będzie musiał Polski Związek Tow. Wioślarskich w Warszawie. Warszawianki nawiązały kontakt z wszystkiemi klubami kobiecemi na terenie Rzplitej. Na przyszłym Sejmiku P. Z. T. W. przedstawią swoje postulaty jako żądanie wszystkich klubów kobiecych. Wioślarki domagają się m. i. utworzenia przy P. Z. T. W. „Wydziału wioślarstwa kobiecego. (Taki wniosek na ostatnim sejmiku upadł). Stawania do regat o mistrzostwo Polski i brania udziału w olimpjadzie i t. d. Jeżeli te wnioski nie zostaną na Sejmiku przychylnie potraktowane, zorganizowany zostanie na wzór Anglji i innych państw europejskich „samodzielny związek kobiety". Referentki p. dr. Jurjewiczówna i p. Kożuchowska przekonały również i nasze „Bekawianki" o słusznych ich prawach. Wnioski i dezyderaty przeszły jednogłośnie. Czy przejdą na Sejmiku? to duży znak zapytania. A więc zanosi się na samodzielny związek kobiecy. **N. B.**

Paryska oszustka z pańskiemi manierami.

W krótkim czasie poszkodowała wiele firm i ulotniła się.

Od czasu do czasu, przyfrunie do Bydgoszczy jakiś niebieski ptaszek, który w poszukiwaniu żeru, wyłowi tutaj, co mu się uda i o ile nie zostanie osadzony przez naszą policję w klatce, co się dosyć często zdarza, odlatuje dalej szukać żerowiska. Takim przelotnym, niebieskim ptaszkiem okazała się Marja Krausowa, która po przybyciu do Bydgoszczy, wynajęła mieszkanie przy ulicy Błonia 23 i dała się poznać jako wielka dama, Paryżanka z pańskiemi manierami, któremi umiała tak zaimponować wielu, że wzbudzała szacunek i zaufanie. Szczególnem zaś zaufaniem darzyły ją pewne firmy bydgoskie, u których miała kredyt otwarty. To też ptaszyna korzystała z tego zaufania i... kredytu, biorąc u firm wiele towarów, które jej były potrzebne i niepotrzebne, ale, jak dają, to dlaczego nie brać?.. Pobrała więc futra, płaszcze, bieliznę, obrazy, piękne suknie i wszystko to ładnie spakowawszy do waliz, które także były pochodzenia bydgoskiego, odfrunęła ku wielkiemu żalowi poszkodowanych firm. Odfrunęła, jak stwierdzono, do Paryża i to nawet bez policyjnego zameldowania wyjazdu za granicę. Jak widać, Paryż posiada oszustki w bardzo dobrym tonie.

— **Zboczeniec.** Policja przytrzymała dnia 23 bm. o godzinie 19,30 jakiegoś zboczeńca, który na Rynku Marszałka Piłsudskiego wywołał publiczne zgorszenie, obnażając bezwstydnie swe ciało. Zboczeńca doprowadzono do urzędu policji, gdzie stwierdzono, że jest to niejaki J......

— **Zaginiona odnalazła się.** Zaginiona Marta Szumińska, urzędniczka Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy, odnalazła się. Objęła ona posadę w Toruniu, zamilczając o tem przed rodzicami, którzy ewentualnie mogli się nie zgodzić na to. Dopiero po ukazaniu się wzmianek w gazetach o jej zaginięciu, przybyła do domu, przepraszając rodziców za wyrządzoną im mimowoli krzywdę.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni największe arcydzieło kinematografji świata lat ostatnich p. t. „**Pieśń o atamanie**" (Wołga, Wołga). W rolach głównych H. A. Schlettow, Lilian Hall-Dawis i Rudolf Klein-Rogge. Początek o 6,15 i 8,45.

KRISTAL. Jeszcze tylko dziś „**Najpiękniejsza kobieta Paryża**" z Elgą Bring. Nadprogram dwie wesołe komedje dwuaktowe. **Jutro** wejdzie na ekran wielkich rozmiarów obraz, nie spotykany jeszcze w dziejach twórczości filmowej p. t. „**Arka Noego**", historja dwóch epok: nowoczesnej i biblijnej.

MARYSIEŃKA z zasłużonem powodzeniem wyświetla głęboko wzruszający dramat współczesności p. t. „**Władczyni miłości**". Gra artystów naprawdę przynosi widzom nielada wrażenia. Całość stoi na poziomie artystycznym i wysoce zajmującym.

NOWOŚCI. „**Uroda życia**", wstrząsający dramat, osnuty na tle powieści St. Żeromskiego jest symbolem naszych ambicji narodowych. Żaden obcy film nie trafi do serca publiczności polskiej tak, jak film wykonany w kraju. „Uroda życia" daje nam moc wrażeń i budzi grozę. Wspaniałe momenty dramatyczne i żywiołowość fascynuje wprost widza. Kto nie zdążył jeszcze, niech pospieszy zobaczyć to arcydzieło fulmu polskiego.

OKO wyświetla w dalszym ciągu tryskającą humorem francuską komedję w 10 aktach p. t. „**Cnotliwe dziewczęta**". Na scenie rewja „Maska" z Lubiczem na czele, bawi publiczność.

PAW wystawia w dalszym ciągu najnowszy film z udziałem Laury La Plante p. t. „**Przedślubny grzech**". Są to dzieje kobiety, która w przeddzień swego ślubu staje się niewierną. Tylko dla dorosłych. Prócz tego nadprogram dwie arcywesołe komedje.

Z życia towarzystw.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 27 bm. godz. 13-ej. (7624)

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 27. bm. w sali hotelu Lengninga o godz. 20,15. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Kolejowa Grupa Powstańców 1918-19. W środę, 2 kwietnia br. o godz. 18,30 zebranie u p. Mellera, Plac Piastowski. Przybycie wszystkich powstańców kolejarzy jest konieczne.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Wszystkich członków towarzystwa, zalegających ze składkami powyżej 6 miesięcy, wzywa się o uregulowanie zaległych składek wzgl. o wyjaśnienie przyczyn niemożności uregulowania, najpóźniej do dnia 5. IV. br. u skarbnika p. Kowalika, gdyż w przeciwnym razie zostaną skreśleni z listy członków.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. Lekcje odbywają się stale w środy i czwartki o godzinie 8-ej wieczorem w salce zakładu XX. Misjonarzy ul. Ossolińskich. Nowych członków przyjmujemy na każdej lekcji.

Baczność, kolarze koronowscy! Celem utworzenia Klubu Cyklistów odbędzie się zebranie w niedzielę, 30 bm. o godz. 14, w salce p. Osińskiego. O liczny udział prosi komitet organizacyjny.

S. M. P. „Promyk". W środę, 26 bm. o godz. 7-ej zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów w biurze parafjalnem.

K. S. „Polonia". Dziś, 26 bm. o godz. 19-ej odbędzie się schadzka członków czynnych wszystkich oddziałów w sali gimnastycznej, ul. Konarskiego 6, celem podziału do badania lekarskiego w Miejskiej poradni lekarskiej. Zebranie zarządu i komisji przygotowawczej obchodu 10-lecia odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej.

Sokół żeński.

Dziś, w środę, kurs robót ręcznych. Początek o godz. 7,30.

Jutro, czwartek, lekcja śpiewu. Bardzo pożądanem jest, by druhny jak najliczniej i punktualnie na takowe uczęszczały.

— **Dalsze ofiary na kuchnię ludową złożyli:** p. Bociek 188 funtów odp. mięsnych, p. Harendalski 53 funty mięsa woł., p. Gollnik 78 funt. mięsa cielęcego, majętność Pauliny 5 ctr. grochu, p. Reek 50 funt. kaszanki, p. Pokora 80 funtów kaszanki, p. Gutenbier 4½ funta kaszanki, p. Marmurowicz 10 boch. chleba, p. Manikowski 4 funty kaszanki, p. Strączkowski 20 boch. chleba, p. Jan Stelmach 1 beczkę kapusty kisz., p. Fr. Schulzki 1 beczkę kapusty kisz., p. B. Schmiedt 90 funt. powideł, 60 funtów grochu i 22 funt. tłuszczu, Mleczarnia Centralna — Zapalski 10 funt. masła, p. Ziemlewicz 25 boch. chleba, p. B. Neumann 40 funtów cielęciny, p. St. Mączyński 20 funt. margaryny. — Wszystkim ofiarodawcom składam moje najserdeczniejsze podziękowanie. — **Dr. Śliwiński**, prezydent miasta.

— **Sekretarjat Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** (Jagiellońska 27 pokój 46) rozpoczyna przyjmowanie **eksponatów na wystawę**, począwszy od 29 bm. codziennie do 1 kwietnia br. włącznie od godz. 18 do 19-ej.

— **Z walk zapaśniczych u Kocerki.** Wczorajszy dzień międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych obfitował w cały szereg emocjonujących momentów.

Spotkanie arbitra **Lubuśki** z „**Czarną maską**" można zaliczyć do pierwszorzędnego pokazu klasycznej walki francuskiej. Po 16 min. zaciętej, lecz prawidłowej walki zwycięstwo odniosła „**Czarna maska**". Porażkę benefisanta **Lubuśki** można tłómaczyć tem, że był on zmęczony pokazem, wzbudzającym zrozumiałą sensację wśród bydgoskich sportowców.

W walce wolno-amerykańskiej po 7 min. **Sarakki Taro zwyciężył żyda Zelkowicza.** Decydująca walka **Popławskiego** z brutalnym **Liclkajsem**, z powodu zdyskwalifikowania ostatniego przyniosła zwycięstwo **Popławskiemu.** Po zaciętej walce **Petersen** pokonał chwytem tour de tête **Michelsona** po 14 min.

Dzisiaj w dalszym ciągu walczą: 1) „**Czarna maska" - Petersen**, 2) **Lubuśko - Borowiak**, 3) Drugie spotkanie **Popławski - Zaremba** i 4) Walka wolno-amerykańska **Sarakki Taro - Fryze.** Z powyższego można wysnuć śmiały wniosek, że dzisiejsze walki obfitować będą w ciekawe momenty. Wszyscy zatem, niech pośpieszą gremjalnie do sali Kocerki.

— **Ujęcie podejrzanych osobników.** Policja ujęła w Toruniu dwóch osobników, mocno podejrzanych o napad na handlarkę Geigerową przy Zbożowym Rynku 8 w Bydgoszczy. Osobników przytransportowano do Bydgoszczy.

— **Cyrk zoologiczny K. Dworskiego** rozbił swe namioty w ogrodzie p. Kocerki i wystąpi w sobotę wieczorem o 8,15 **z premjerą.** Wielkomiejskie atrakcje. Niedźwiedź polarny. Konie rasowe i inne zwierzęta. Szczegóły na afiszach i w ogłoszeniu. Nawskroś polska impreza zasługuje na poparcie.

Musimy współpracować z wychodźtwem.

Konstytucyjne zebranie „Komitetu powiatowego".

Poza granicami Polski przebywa 5 miljonów Polaków. Społeczeństwo polskie natomiast mało jest zapoznane z zagadnieniem emigracji. Moralnym obowiązkiem obywateli wolnej Ojczyzny jest śledzenie życia braci pozstających poza granicami Rzplitej. Musimy współpracować z wychodźtwem. W celu przeprowadzenia akcji stworzony został w Warszawie Komitet Główny, który w czasie od 6 do 13 kwietnia urządza na terenie Polski „Tydzień Emigranta Polaka". Do pomocy Głównemu Komitetowi śpieszą komitety wojewódzkie i komitety powiatowe. W celu powołania do życia odnośnego komitetu w powiecie bydgoskim, zaprosił p. starosta powiatowy dr. Bereta szereg osób na posiedzenie konstytucyjne, które odbyło się przed poł. w ub. wtorek w starostwie. Pan starosta zagaił zebranie w obecności ks. prob. Hamerskiego z Wtelna, p. Peplińskiego burmistrza z Solca, dyr. Jankowskiego, dyr. Czaczki, p. Alkiewicza z Kasprowa, dyr. Włodarkiewicza (delegat ZOKZ Bydgoszcz) p. Hełminiaka z starostwa i p. N. Basińskiego przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego". Po zapoznaniu zebranych z ideą i celem placówki oraz jej działalności przystąpiono do stworzenia Komitetu Powiatowego. Prócz wymienionych weszli do komitetu p. insp. Klimesz, burmistrz z Koronowa p. Wodniczak, burmistrz z Fordonu p. Wawrzyniak, ks. prob. Płoszyński z Ślesina i red. Nowakowski.

Ścisły zarząd stanowią przewodniczący p. dr. Bereta, zast. ks. prob. Hamerski, sekretarzem p. Hełminiak, skarbnikiem p. dyr. Jankowski.

Gwałtu, szukajcie „wycieraczki".

Z jakiemi nieraz głupstwami pewni obywatele zgłaszają się do policji, zajmując drogi czas urzędnikom i zatruwając im życie swemi śmiesznemi wymaganiami, niech posłuży za dowód fakt następujący: Panu C. zabrał ktoś starą drucianą, przedstawiającą wartość 1,50 zł, wycieraczkę do nóg, z przed drzwi mieszkania przy ulicy Promenada; przybył więc do policji, zgłaszając kradzież i żądając wydelegowania agentów śledczych do przeprowadzenia śledztwa. Jeden z agentów udał się na miejsce, lecz, że drobiazg taki mógł zabrać z przed drzwi pierwszy lepszy chłopiec, trudno było prowadzić jakieś dochodzenia. Niezadowolony z takiego wyniku p. C., w wielkiem zdenerwowaniu domagał się, aby policja przeprowadziła rewizję we wszystkich składach starzyzny, bo on płaci podatki i ma prawo wymagać odnalezienia jego wycieraczki przez policję. — Czy nie są to czyste kpiny, aby takiemi głupstwami obarczać policję, na którą czekają ważniejsze sprawy?.. Nie wiadomo już, co sądzić o takim obywatelu — kpiny, czy tępota myśli... A podobnych temu obywatelowi — niestety — jest więcej.

Jeszcze o sprytnej i niebezpiecznej oszustce Wiertelakównie.

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o głośnej i wielce wyrafinowanej oszustce Wiertelakównie, która będąc ujętą, uciekła następnie ze szpitala wenerycznych w Bydgoszczy do Gdyni, gdzie powtórnie ją ujęto i przytransportowano z powrotem do więzienia tutejszego.

Otóż w toku dochodzeń, wychodzą na jaw coraz to nowe sprawki tej sprytnej oszustki, a między innemi stwierdzonem zostało, że Wiertelakówna, grasując po różnych miastach Polski, uchodziła za słuchaczkę Uniwersytetu Poznańskiego, Jadwigę Weronikę Korczakównę, bogatą sportsmenkę i córkę pułkownika, za jaką się przedstawiała.

W ten sposób wciskała się w sfery towarzyskie ludzi wyżej położonych, wśród których przebywając, okradała ich następnie.

Legitymacje uczenic wyższych klas gimnazjalnych, które przy niej znaleziono, skradła wraz z garderobą uczenic w korytarzach szkolnych, do których się zakradała.

Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu i zapewne wykryją niejedną jeszcze sprawkę tej inteligentnej i sprytnej oszustki. Wiertelakówna ukończyła seminarjum nauczycielskie i jest podobno bardzo orjentującą się, dlatego tem więcej niebezpieczną. Obecnie oczekuje ona swego losu w bydgoskiem więzieniu sądowem.

Bank Polski płacił dnia 26 marca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	172.02
franki francuskie	34.80
marki niemieckie	212,10
guldeny gdańskie	173,00
szylingi austrjackie	125,00
liry włoskie	46,53
korona czeska	26.33¼

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25. 3. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	120—126
Mięsiste tuczone starsze	108—116
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—136
Tuczone mięsiste	118—122
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	104—110
Miernie odżywione	100—096
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	122—128
Tuczone mięsiste	110—114
Nietuczone, dobrze odżywione	096—100
Miernie odżywione	080—076
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	128—134
Tuczone mięsiste	114—122
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	096—094
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	096—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	140—150
Tuczone cielęta	126—136
Dobrze odżywione	124—116
Miernie odżywione	114—104

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	134—138
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	124—130
Dobrze odżywione	120—110
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	246—250
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	242—236
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	234—228
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	218—224
f) maciory i późno kastraty	214—210
Świnie bekonowe	234—228

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Ser tylżycki
pełno tłusty, większemi ilościami, funt 1,50 zł sprzeda Mleczarnia Górale poczta Konojady powiat Brodnica. 7703

Przyjmuję
firany do prężenia. Szczecińska 11. 4283

Robótki ręczne
wszelkiego rodzaju starannie i tanio. Dąbrowskiego 23, parter lewo. 4281

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Najmodniejsze
wykonanie garderoby męskiej i damskiej. Dworcowa 64, Rudak. (4272

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne pokoje stołowe, sypialnie, urządzenia kuchenne jako i pojedyńcze meble stale na składzie poleca po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach wprost z fabryki W. Kosmowski, Bydgoszcz, Plac Piastowski 6a. 4692

Meble

Jadalnie, sypialnie, ładne kuchnie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (5931

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Wałki
olszowe, 2-metrowe, I a, dla pantoflarzy, franko wagon stacja Panigródz, poleca Maj. Chwaliszewo, p. Smogulec, tel. Kcynia 29. (7596

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienic, majątków ziemskich, folwarków gospodarstw, młynów wodnych, parowych, tartaków, cegielni, hoteli, gościńców, interesów handlowych, przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach kupna, biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Gospodarstwo
50 mórg, drenowanej, pszenno-buraczanej ziemi, budynki jak nowe, masywnie welbowane, inwentarz żywy i martwy kompletny. Zgłoszenia przyjmuje A. Deręgowski, Suponin, poczta Trzeciewiec, stacja Kotomierz. 7575

Majątek
310 mórg pszennej buraczanej ziemi, kompletne inwentarze, dwór, 10 pokoi, przytem 530 mórg dzierżawy, cena włącznie z dzierżawą 180,000, wpłaty 100,000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Kamienica
III piętrowa z interesami, dochód roczny 14,800 zł, cena 120,000, wpłaty 60,000. Dom parterowy, ogród owocowy, cena 5000. Piekarnia, piec pierścieniowy korzystnie wydzierżawię. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Sprzedam
kamienicę z wolnem mieszkaniem, warsztatem i dużym ogrodem. Zgłoszenia pod „Okazja“ do filji Dzien. Bydg. (4275

Kamienica
centrum 40000 wpłaty 20000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (4260

Piętrowy
dom, 200 zł. dochód za 11.000 zł. sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 4216

Domy
z ogrodem nadające się dla ogrodnika na przedmieściu na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (7721

Zakład
fryzjerski, miasteczko kąpielowe, wśródmieście, dobra egzystencja, z przyległem wolnem mieszkaniem sprzedam za 3500 zł Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zakład“. 7713

Skład
z urządzeniem, przyległe 3 pokojowe mieszkanie, przy głównej ulicy Chełmna, nadający się do każdej branży, zaraz do oddania. Sikorski, Chełmno, Marsz. Focha 7. (4227

Skład
dobrze zaprowadzony bez konkurencji z powodu śmierci męża sprzedam natychmiast włącznie z znajdującym się w nim towarem wszelkiego rodzaju sprzętów kuch., gospodarczych, handel żelaza i węgli z 3 pokojowem mieszkaniem, lub poszukuję wspólnika od 6 tys. zł w celu ożenku do 40 lat. Oferty do Dzien Bydg. pod nr. A. J. G. 7710

Place 7263
budowlane na sprzedaż. Weber, Mazowiecka 43.

Skład
kolonjalny z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia, warunki ustnie. Oferty pod „Wyjazd“ do Dz. Bydg. 7720

Piasek
do formowania (Formsand) tanio do oddania. Sieradzka 5 a. 4232

Sprzedam
stodołę z drzewa 10×38 mtr., dębowe facby w dobrym stanie. Kunkel, Dąbrówka-Słupska, pow. Szubin. (4219

Piekarnię
w rynku, odstąpię tanio. Grzywacz, Kowalewo, Rynek 6. (7600

Porcelanowy 4270
serwis stołowy na 12 osób korzystnie na sprzedaż. Petersona 12 a, IV piętro.

Sprzedam
tanio 5 okien, drzwi z futrynami. Wiadom. Grodzka 22, szlifiernia. 7711

Gramofon
ubranie bardzo ładne za 78 zł sprzedam. Dworcowa 64, Rudak. 4271

Maszyna
Singera szewska zaraz na sprzedaż. Fordońska 55. 7715

Cement
70 worków, sprzeda tanio Tabako, ul. Jagiellońska 60, tel. 343. (7722

Biurka
jasne, dębowe, sprzeda tanio Tabako, Jagiellońska nr. 60, tel. 343. (7724

Okazyjnie
futro damskie tanie. Długa 18, I ptr. 4204

KUPNA

Dynamo
Indjan Big Chief kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Dynamo“. 7718

Dostawców
mleka przyjmuje i płaci najwyższe ceny Mleczarnia, Bydgoszcz, Pomorska 54, Tel. 1823, założona 1901. 42,9

Kupię 4284
lornetkę prismową 8 krotnie powiększającą, dobrze utrzymaną. Oferty z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. pod „Lornetka“.

Poszukuję
celem kupna, dobrze prosperującą drogerję. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod „Drogerja“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 4290

LEKCJE

Księgowości
specjalność: bilanse, wyuczam gruntownie i fachowo w ciągu 2 miesięcy. Również pisanie na maszynach B. nauczyciel Elwertowski, Długa 19, II ptr. 7460

Zastępców
i subzastępców (czyń) losowych poszukujemy. Płacimy przeszło 2 raty prowizji. Ręczymy za zł. 1 500 miesięcznej prowizji. Nieznana dotychczas nowość w kombinacji losów, zdolnym pensja, patent i koszta podróży. Początkujących pouczamy najnowszym systemem. Listy: Lwowskie Towarzystwo Kredytowe, Lwów, Legjonów 33. (7696

Agentów
sumiennych i pilnych do sprzedaży maszyn do szycia poszukuję na powiaty Swiecie, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Chełmno. Kromczyński. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5. (6087

Szofer 7601
kawaler, inteligentny, wymowny, władający polskim i niemieckim językiem, z dłuższą praktyką do prowadzenia samochodu i sprzedaży maszyn rolniczych potrzebny. Zgł. z podaniem życiorysu do Dz. Bydg. pod „Nr. 666 M.“

20 zł dziennie
2—3 godziny, przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon“, Gdynia. (7565

Poszukuję
służącą do wszystkich robót domowych. Zgłosić mogą się tylko z dobremi świadectwami. Oferty pod „Uczciwa“ do filji Dzien. Bydg. (4276

Służąca
czysta i pracowita z praniem i gotowaniem potrzebna. Adres w Dz. Bydg. 4282

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna. Kołłątaja 7, III. (4294

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalter 4269
poszukuje posady za kaucją lub do spółki. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. C.“

Szofer 7714
pierwszorzędny, wykwalifikowany w samochodach różnego typu poszukuje stałej posady. Klemens Szczepański, Tuchola, ul. Murowa nr. 5 (Pomorze).

Duet 7176
wolny. Działdowo, Kawiarnia Bristol, Sierant.

Młoda 7702
panienka usilnie prosi osobę szlachetnego serca o jakie bądź zajęcie (prac biur. itp.) Oferty do Dz. Bydg. pod „Wdzięczna“



POSADY WOLNE

Poszukujemy
zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 4 000, nie ponosząc żadnego ryzyka, ponieważ wszelkie na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent P. K. O. Piszcie natychmiast: Lombardowy, Bank Spółdzielczy, Lwów Mickiewicza 4. 5490

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5437

Podróżujący
dobrze zaprowadzony w urzędach, magistratach, kasach chorych, u lekarzy drogerzystów etc. z kaucją dla dobrze sprzedających się art. tyk. chem. przy wysokiej prowizji poszukiwany. Osobiste zgłosz. Staszica 2, parter prawo. 7447

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Zbożowy Rynek 5. 7735

Do
zastępstwa pani domu poszukuję pani kulturalnej, znającej gospodarstwo wiejskie, wyroby wędlin, konserwy itp.. mogącej prowadzić kuchnię przy pomocy dziewczyny i zarządzać domem. Zgłosz. z referencjami i podaniem wymaganej pensji upraszam do Dzien. Bydg. pod „Wioska“. 7423

Ucznia
fryzjerskiego poszukuje mistrz fryzjerski, K. Bandkowski, Gruczno, p. Swiecie. 7686

Fotograf(istka)
młodszy, może się zgłosić zaraz. Fotograf Poznański, Grudziądz. 7661

Pomocnika
siodlarsko - tapicerskiego-lakierniczego, dzielnego w swym zawodzie przyjmie zaraz L. Idkowiak, Barcin. 7701

Panienkę
która umie szyć na maszynie przyjmie zaraz. Zgłosz. Lewkowa, Nowodworska 17. 4288

Służąca
może się zgłosić. Fr. Napierała, skład towarów ul. Sląska 15. 7626

Dobra
krawcowa potrzebna w dom. Zgł. Stary Rynek 4 III p. Cwiklewski. 7708

Uczciwą
dziewczynę do wszystkiego, mogę polecić. Sienkiewicza 13, II piętro prawo. (4293

Dziewczę
z dobrej rodziny poszukuje posady do wszelkich prac domowych, ze świadectwami z wioski. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (7707

Prośba
do p. p. właścicieli przedsiębiorstw pantoflarskich, o przyjęcie inwalidy wojennego w celu gruntownego wykształcenia się pantoflarstwa. Prosze o łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Uczeń pantoflarz“. (7699

Poszukuje
posady w lepszym domu z samodzielnem gotowaniem zaraz lub od 1. 4. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „1. 4.“ (4278

Krawcowa
chcąca poznać interes towarów krótkich poszukuje posady za małem wynagrodzeniem jako ekspedjentka lub krawcowa w interesie bławatnym. Jackowskiego 2, Politowski. 4285

DZIERŻAWY

Skład
wraz z trzema pokojami, względnie bez pokoi, w Więcborku, zaraz do wynajęcia. Czynsz podł. ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Więcbork. (7499

Restaurację
z koncesem wydzierżawię Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (4217

Skład
z pomieszkaniem od 1. 4. do wynajęcia. Kcynia Rynek 26. (7500

Skład
z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Grunwaldzka 77, gospodarz. 4254

Poszukuję
w Bydgoszczy składu wraz z mieszkaniem, nadający się na skład kolon. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. K.“ 7599

Skład 4225
z pokojem za roczną dzierżawą oddam. Hetmańska 19, gospodarz.

Dobrze 4289
zaprowadzony interes artykułów budowlanych i węgla wraz z większem wolnem mieszkaniem do wydzierżawienia. Poważnych reflektantów proszę o podanie ofert do filji Dz. Bydg. pod „S. S. 150“.

MIESZKANIA

Kawaler
samodzielny kupiec, poszukuje komfortowego mieszkania, ewent. z garażem za gotówkę. Wyczerpujące oferty pod „Komfort“ do Dzien. Bydg. 7359

Wprost
od gospodarza 1—2 pok. poszuk. Płacę czynsz zgóry, przepr. remont Zgł. pod „1—2“ do filji Dz. Bydg. 3969

Mieszkanie
komfortowe, 4 pokoje (łazienka) kompletnie, elegancko urządzone w dobrej dzielnicy natychmiast z powodu wyjazdu do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (4177

Poszukuję
pokoju z kuchnią z nowemi meblami lub puste mieszkanie. Oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „P. U.“ 7719

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. z elektr. oświetl. dla solidnej pani od 1 kwietnia do wynajęcia. Kopernika 4, part. w pobl. Placu Kochanowskiego. 4058

Pokój
duży, dwuosobowy z pościelą do wynajęcia dla inteligentnego małżeństwa. Wejście niekrępujące, usługa, kuchenka gazowa, łazienka, obiady na miejscu. Opłata kwartalna zgóry. Oglądać od 5—7 wieczorem. Zduny 7, II prawo. 7017

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 62, I piętro. (4273

Wynajmę
pokój jasny elegancko umeblowany, elektryczność łazienka, telefon 1327, ul. Gdańska 31, II lewo. (4274

Pokój
wynajmę. Siemiradzkiego 4, I lewo. 7705

Poszukuję
panienkę na stancję. Sw. Florjana 16, Morawska. 7704

Pokój
umebl. osobne wejście bez pościeli. Grottgera 3. II piętro, lewo. (7730

Pokój
Podgórna 19. 7726

Pokój
męski, czarny, dębowy sprzeda tanio, Tabako, ul. Jagiellońska 60, tel. 343. 7723

Pokój
dobrze umebl., słoneczny do wynajęcia Paderewskiego 7, pt. pr. 4286

Pokój
umeblowany. Hetmańska 7, I p. pr. 4287

RÓŻNE

Gabinet
kosmetyczny Sładasan Wiesławy Dąbrowskiej, Dworcowa 3, I p. Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki. Leczenie i pielęgnowanie włosów. Upiększenie dzienne i wieczorowe, sztuczne brwi i rzęsy. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. (3725

Zamiast
mydła proszę spróbować codzienne mycie twarzy otrąbkami „La princesse“ sporządzonemi według oryginalnej recepty francuskiej. Po tygodniu Pani zobaczy skutek. Żukowska, Instytut Kosmetyczny, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 20. (4157

1500 zł
pożyczki za wydzierżawienie pokoju z kuchnią, warunki według umowy. Oferty pod „1500“ do filji Dz. Bydg. 4224

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Jan Baumgart unieważniam. 4277

Książkę
wojskową skradzioną unieważniam. Dimitr Ponka. (7685

Zgubione
papiery wojskowe, wykaz osobisty unieważniam. Stefan Kurnatowski. (7638

Unieważniam
książkę wojskową wystawioną przez P. K U. Łódź, na nazwisko Zylbersztajn, Chil - Wigdor. (7664

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową. Antoni Konieczka. 7630

Zaginęła
książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Będzin, na nazwisko K. Kamiński, plut. rez., takową unieważniam. (4144

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Wacław Mazurkiewicz, Murucin, pow. Bydgoszcz. (7689

Unieważniam
zagubione: książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lida oraz zaświadczenie i przepustkę przez 4 pułk Lotniczy, na imię Edmunda Zubryckiego. 7668

Za
długi męża mojego Aleksandra Janickiego nie odpowiadam. Klara Janicka, Sienkiewicza nr. 25. (4292

MATRYMONJALNE

Wdowiec
35 letni z dzieckiem, urzędnik 9 stopnia, szuka żony z odpowiednim majątkiem. Oferty wraz z fotografją pod „Z. Z.“ do Dz. Bydg. 7706

Wielu
bogatych panów pragnie, bezwłocznie ożenić się z inteligentnemi paniami nawet bez posagu i majątku. Szczegółowych informacji udzielamy bezpłatnie. Powszechne Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość“ Warszawa, ulica Jasna 15. 7283

Kawaler
lat około 30, właściciel majątku ziemskiego wartości miljon zł. poszukuje żony. Panny do 25 lat z zamiłowaniem do gospodarstwa wiejskiego, religijne skromne wychowane z odpowiednim majątkiem raczą się zgłosić. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. M. 7777“. 7709

Fotografistka
na stałej posadzie szuka fotografa w celu matrymonjalnym. Panowie zechcą się zgłosić z dołącz. fotografji do Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Fotograf“ (4279

Podziękowanie.

Za liczne dowody współczucia okazane nam z powodu zgonu kochanej matki naszej składamy wszystkim przyjaciołom i znajomym nasze

najserdeczniejsze podziękowanie

W imieniu pozostałej rodziny **Paweł Engel.**

Chojnice, Bydgoszcz, Berlin w marcu 1930 r. (7748

5368





Na raty

miesięcznie **20 zł.**

EXPRESS

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

---

†

Dnia 24 bm. o godz. 11 zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najukochańsza żona nasza najdroższa nigdyniezapomniana matka, córka, siostra i bratowa

z Krzeszewskich ś. p.

Antonina Zomrowska

w 55 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, 25. 3. 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godzinie 2.30 po południu z domu żałoby ul. Jasna 3 na nowy cmentarz. (7796

Leczę choroby przestarzałe

skutecznie, wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowemi i zagranicznemi — a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, bóle głowy, reumatyzm, gardłowe, niemoc, trawienia, nerwy, oczy, padaczkę (t. j. chorobę św. Wita) i wiele innych, jak również kobiece.

Praktykuję od lat 25, m. inn. zagranicą (w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarji), w Bydgoszczy od lat 10-ciu, po powrocie z Syberji. (7752

Antoni Bogacki, Bydgoszcz, ul. Gdańska 71a II

Godziny przyjęć: 10—12 przed poł. i 3—4 po poł.

7772)



Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwszy Polski Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. Założ. 1905 r.

HEMOROIDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO

„VARICOL“

(Z KOGUTKIEM)

USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, ZMNIEJSZAJĄ GUZY (ŻYLAKI).



ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL“ Z PLOMBĄ

5631

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 3 kwietnia br. odbędzie się w **Brodnicy**

jarmark na bydło i konie.

Brodnica, dnia 21 marca 1930 r. (7794

MAGISTRAT: (—) Mechlin, w z. burmistrz.

Licytacja samochodu

przy ul. **Sienkiewicza 20 a,** w warsztacie. **W piątek dnia 28 marca** o godz. 3-ciej popołudniu sprzedawać będę w sprawie spornej (7773

samochód osobowy

marki „Oakland“ limuzyna 6 cylindrowa.

Michał Piechowiak,

zaprzysiężony licytator i taksator, **Długa 8, tel. 1651.**

Wyprzedaż

towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy odbędzie się

dziś i w dni następne

przy ulicy Mostowej 9.

Sprzedawać będę: **kapelusze damskie i męskie, czapki, koszule, trykotaże, pończochy, galanterję i różne inne krótkie towary.** (7314

Michał Piechowiak, zaprzys. taksator i aukcjonator.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 27 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: (7795

przy ulicy Długiej 42 o godz. 9-tej,

duży obraz w ramie pozłacanej.

przy ul. Podwale 1, w podw. o godz. 10-tej

większą ilość form kamien. i metalowych do wyrobów cukierniczych.

7 pasów transmisyjnych i rower trzykołowy.

Wałkiewicz, kom sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 16-tej sprzedam przy ul. Gdańskiej 15 I lewo, przez licytację, najwięcej dającemu za gotówkę:

duże lustro, kanapę z obudową, stolik mahoniowy, duży dywan, 2 fotele i 4 krzesła

7780) **Kozłowski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 27. III. 1930 r. o godzinie 9,30 przed południem sprzedam przy ul. **Pomorskiej nr. 7,** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

400 puszek sardynek różnego gatunku,

100 tabliczek czekolady.

7778) **Kowalski,** komornik sąd. w Bydgoszczy.

Tani Tydzień Książki

od 20-go do 29-go bm.

O-K-A-Z-J-A

7392 **w Księgarni i Składzie Nut**

Jana Idzikowskiego Gdańska 16-17

Licytacja

wyciętych gałęzi i niektórych drzew szos.

odbędzie się jak następuje:

A) **W sobotę, dnia 29 marca br.**

1. **w Wierzchucinie w lokalu p. Szrajdy** o godzinie 9,30 rano - na gałęzie i 2 jesiony w km. 22,5—31,7 szosy powiatowej Bydgoszcz—Sitowiec
2. **w Trzemiętowie w lokalu p. Corde** o godzinie 11,30 - na wycięte jesiony i gałęzie przy szosie powiatowej Mrocza—Słupowo i gałęzie w km. 9,9—13,5 szosy powiatowej Bydgoszcz—Sitowiec
3. **w Wojnowie w lokalu restauracyjnym** o godzinie 13,30 - na wycięte gałęzie lipowe przy szosie powiatowej Bydgoszcz—Sitowiec km. 5,5—7,0
4. **w Kruszynie w lokalu p. Sukowskiego** o godzinie 15,30 - na wycięte gałęzie przy szosie państwowej Bydgoszcz—Nakło km. 102,0—102,6 i szosie powiatowej Wojnowo-Strzelewo km. 6,3—7,0
5. **w Osowejgórze w lokalu p. Szymańskiej** o godzinie 16,30 - na wycięte gałęzie lipowe, klonowe pp. przy szosie państwowej Bydgoszcz—Nakło km. 95,9—98,6

B) **W poniedziałek, dnia 31 marca br.**

1. **w Brzozie w lokalu restauracyjnym p. Behnkiego** o godzinie 9,30 rano na drzewa klonowe przy szosie państwowej Inowrocław—Bydgoszcz km. 27,1—35,9
2. **w Solcu Kuj. w lokalu p. Szukały** o godzinie 12-tej w południe - na drzewa przy szosie państwowej Toruń—Bydgoszcz km. 66,8—74,1
3. **w Piątnowicach w lokalu p. Breitkreutza** o godzinie 13,20 - na drzewa i gałęzie przy szosie państwowej Toruń—Bydgoszcz km. 74,1 - 77,0

Bydgoszcz, dnia 24 marca 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

w z. (—) Dąbrowski, referendarz.

L. dz. 764/30 Z. D. (7725

Licytacja przymusowa.

Dnia 31 marca 1930 r. o godz. 10-ej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u pana **Leona Czarnowskiego, w Smentowie** pow. Gniew:

11 źrebaków, 10 jałowic, 4 krowy, młockarnię parową, stóg mieszanki, 220 ctr. jęczmienia w słomie.

7792) **Chojnacki,** kom. sądowy w Nowem.

Na sprzedaż w Krakowie w śródmieściu, tuż przy rynki i niedaleko dworca kolejowego, obok głównej poczty

realność

składająca się z parceli 2270 metrów kwadratowych i stojącego na niej domu 2 piętrowego. W domu wolne całe I i połowa II piętra. Zgłoszenia i informacje kierować: **Związek Obrony Kresów Zachodnich, Kraków ul. Wielopole 4.** (7678

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Restauracja „Pod Strzechą“

właśc. **Stanisław Petras**

Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12 naprzeciw K. K. O. **Tel. 370**

poleca

smaczne śniadania ciepłe po 0,90 zł.

Obfity bufet zimny

Doborowe **obiady mięsne i postne** od g. 12-16 po 1,50 i 3,00 zł.

Kolacje z dwóch dań 1,75 zł. od godz. 19—21.

Dziennie świeże ryby z basenu

Bogaty wybór smacznych potraw à la kart. Fachowo pielęgnowane napoje alkoholowe, wina, piwa krajowe i prawdziwe pilzneńskie.

Ceny umiarkowane. (7481

Przybory fotograficzne

w wielkim wyborze oraz

płyty i papier fotograficzny

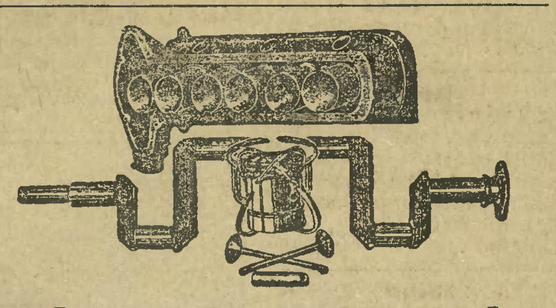
w wszelkich gatunkach wyrobu fabryki **„Alfa“**

poleca (6430

Drogerja „IRIS“

właściciel: **Karol Stark,**

ul. Gdańska 48, róg ul. Świętojańskiej.



szlifowanie cylindrów

na (7160

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma“ Śniadeckich 45, telefon 18-24.

Wydział Powiatowy powiatu wrzesińskiego

rozpisuje niniejszem

konkurs

na posadę sekretarza Wydziału Powiatowego

z poborami VIII. względnie VII. grupy uposażenia.

Od kandydatów wymagane jest:

1. wykształcenie wyższe, jednak conajmniej średnie i dłuższa praktyka w administracji samorządowej (pożądana w Wojew. Pozn.)
2. obywatelstwo Państwa Polskiego i nienaganna przeszłość oraz nieprzekroczony 45 rok życia.

Podania wraz z życiorysem, uwierzytelnionymi odpisami świadectw naukowych i dotychczasowej pracy, zaświadczeniem obywatelstwa polskiego oraz z powołaniem się na referencje poważnych osób należy przesyłać do Wydziału Powiatowego we Wrześni najdalej do dnia 10 kwietnia br.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7791

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) **Chodakowski,** Starosta Powiatowy.

Poważni zastępcy

którzy chcieliby sobie zapewnić pewną i stałą a przytem dobrze płatną posadę przez przyjęcie zastępstwa systemu oszczędnościowego z premjami, który został za granicą przyjęty z niebywałem powodzeniem, zwrócą się z ofertą do **Powszechnego Zakładu Kredytowego** Spółdz. z ogr. por. **we Lwowie, pl. Marjacki 6-7.** Telefon 19-25. (7700

Młodsza panienka

pisząca na maszynie i władająca językiem polskim i niemieckim, może objąć posadę w charakterze **stenotypistki** w biurze adwokackim zaraz. Zgłosz. do

adwokata Dr. Pruszkowskiego

w Świeciu n/W. ul. Sądowa 17. (7672

Dekorator-ekspedjent

pierwszorzędna siła, potrzebny od 1. 4. 30 r. Zgłoszenia pisemne z podaniem wymaganej pensji należy skierować do **składu bławatów i jedwabi J. Wański, Gdańska 25.** (4308

Stenotypistka

z praktyką, do biura **adwokata Dra Budzyńskiego** od 1-go kwietnia **poszukiwana.** Zgłoszenia: **Bydgoszcz, Dworcowa 94.** (7425

Od dzisiaj rana kosztuje 3 funtowy bochenek chleba 70% mąki żytniej Typu Rządowego (7742

0,55 zł.

Cech Piekarzy Bydgoszcz.

Cyrk

zoologiczny

K. Dworskiego

Otwarcie w sobotę, 29 bm.

z niebywałym zupełnie nowym programem. Bliższe szczegóły w afiszach. 7760

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F4280

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 14.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 7.

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł

wyłącznie porto lub za zaliczeniem

Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.

poleca 3962

Felicja Kaschowa

kolektura Loterji Państwowej

Gniezno, ulica Tumska nr. 5

Tel. 200.

P. K. O. Poznań 207907.

Terrazytowych tynków

kilkaset metrów kwadr. oddam do wykonania z materjałami zaraz w Gdyni. Oferty z podaniem wykonanych objektów kierować: **Gdynia. Szosa Gdańska 76 Józef Skarżyński.** (7528

15-20000 zł

na I hipotekę na dom wartości 120 000 zł poszukuję zaraz, płacę 12%. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „T. J.“ 7522

Skład bławatów dobrze prosperujący w najlepszym stanie przeszło 30 lat istniejący, próżny, w pow. mieście, gdzie wojsko i wyższe szkoły, ewtl. na filję tej branży na dogodn. warunkach do wydzierżawienia. 7712 **Alfons Połom, Brodnica n.-Dr. Rynek 25.**

Dopp'er

pracownik do dublowania na maszynie na stałą pracę, dobry zarobek, potrzebny możliwie zaraz Zgł. do fabryki obuwia (7743 **STANDART, Bydgoszcz Wojewódzka 7.**

Biuralistka

ze znajomością książkowości, pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna od 1. 4. 30. Zgł. piśmienne w języku polskim i niemieckim skierować do filji Dz. Bydg. pod „B. A. C.“ 7777

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. - Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. - Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. - Konto czekowe: P. K. O. 203715 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.